

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Redakcja i Administracja:
R. Emiliano Pernetta 942
Telefon 4-3-4
Przebieg roczny:
W Brazylii 15\$000
W Argentynie 7 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Za Kurytybą \$500

Adres na listy
i przesyłki pie-
niężne:
PAWEŁ NIKODEM
Caixa postal B
Curityba

NR. 4 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 26 STYCZNIA ROK 1936

ZAMIAST KWIATOW

„O naprawę Rzeczypospolitej“

Nagłówek tego artykułu jest naprawdę dziwny i może nawet wzbudzić pewne niepokojenie, powątpiewania a nawet także zdumienie.

Należy się więc wytłumaczyć nie tego tytułu tak Czytelnikom, jak i tym, do których jest skierowany. Utał się tutaj u nas zwyczaj, że społeczeństwo polskie w Brazylii wychodzi witać nowoprzybywających przedstawicieli z kwiatami. Obecnie nie jest to już wybuchem zapału, czy patriotyzmu, jak za przybycia pierwszego Konsula R. P., lecz staje się coś jakby wyścigiem nie pracy, ale wyścigiem próżności, pożądaną i wspólną zawodniczką. Natomiast zwykłe odjeżdżającego Konsula odprowadza się albo z kamieniami w pięściach lub co jeszcze gorzej, całkiem nie odprowadzamy go, gdyż dla wielu ludzi, przedstawia zaledwie wartość wyciśniętej cytryny, rzeczy zbyt cennej, zgola niepotrzebnej i niewartej naszej uwagi.

Dla uniknięcia rozczarowań tak z jednej, jak z drugiej strony, zamiast kwiatów dla nowego przedstawiciela występujemy z tym artykułem, jasnym, szczerym i podkrywanym przez prawdziwą miłość Ojczyzny.

Chcielibyśmy wręczyć Konsulowi, przybywającemu z Polski całą naręcz polnych kwiatów, których nam nie brak byle jako przedstawieli Polku w stop Rzplitej, przed którą się zawsze, jako dobry synowie koryść będziemy.

Kwiaty to jednak przeznaczamy Polsce, a nie osobie konsula, nie wymagając nic więcej, jak tego co się każdemu prawemu obywatelowi należy.

Mamy dosyć polnych kwiatów do ofiarowania. Przyjrzyjmy się pracy naszych kolonistów.

Nie są to bynajmniej „Balcerzy z Brazylii“ tem mniej wyidealizowani bohaterowie powieści fantastycznych czy sensacyjnych. Stała się bowiem dziwna rzecz. Przed pięćdziesięciu laty runęła na lasy i dzievicze bory w Brazylii lawina ludzi prostych, nieokrzesanych, ludzi o żelaznych muskułach, a o silniejszej niż żelazo woli. I masa ta bez przewodników, bez szkół, bez promodyrów wdarła się z zacietoczoną walecznością naszym „piastowemu plemieniu“ w puszcze, stoczyła epiczną walkę z nieprzyjawną przyrodą, zakorzenila się w czerwonej jak krew, ziemi brazylijskiej, trwa i da Bóg będzie trwać na wieki.

Było to naprawdę rzeczą wzruszającą, gdy w tych prostych duszach zawrzało pod wpływem wieści o odzyskaniu niepodległości.

Gdy przybył pierwszy Konsul Kazimierz Głuchowski, masa ludzka runęła na dworzec, las chorągwi płynął ponad głowami rzesz. Były to prawdziwe momenty upojenia.

Pod naszą presją, pod presją opinii, przedstawiciele innych państw wyszli witać na dworzec przedstawiciela zmarłych wstającego państwa. Najwyżsi dostojnicy stanowią znaleźli się na dworcu, nie by składając hold osobie Konsula, którego nikt nie znał, lecz by złożyć hold przedstawicielom państwa, którego obywateli dawno przed odzyskaniem niepodległości nauczone się cenić i szanować.

W rządowym piśmie „A Republica“ ukazuje się odezwa Konsula zaopatrzona w Białego

Orla na pierwszej stronie, niby odezwa rządowa. Ludzie najwybitniejsi, różnych narodowości biegną do Konsulatu z należytymi holdami.

Niestety, z miejsca miało to złe skutki. W Konsulacie wytworzyła się atmosfera wersalska, potworzyły się koterje, podzielono nas na godnych przyjmowania u „dworu“ ludzi i niegodnych tego zaszczytu. Jednym podawano całą rękę, a drugim końce palców. Poczęto szacować ludzi według gęstości kręgosłupów, a nie wedle prawdziwych zasług.

I wówczas był to moment narodzin lażików, wyzyskiwaczy i kawalerów przemysłu.

Ofiarowaliśmy cosmy mieli. A było co ofiarować! Proszę sobie przypomnieć, jak wyglądał nasz dorobek narodowy. Mieliśmy wntczas w Brazylii około 200 szkół polskich. Mogą nam zarzucić, że nie było jednolitego kierunku w tej samorzutnej oświacie i odpowiednich sił.

Lecz właśnie była to praca samorostła, która zakwitła z potrzeby serc naszych, a jeżeli porównamy braki ówczesne z obecnymi, to należy przyznać, że niezbyt daleko odeszliśmy od naszych skromnych początków. W owym czasie mieliśmy trzy poważne pisma polskie, stan równy dzisiejszemu. Na pryncypalnych ulicach widać były firmy z napisami „Apteka Polska“, „Księgarnia Polska“. Gdzież to wszystko się podziało?

W sklepach niemieckich, brazylijskich lub włoskich utrzymywano pomocników mówiących po polsku, sprzedawano towar polski. Mieliśmy teatry, chóry, sanatoria polskie a nawet zaczątek polskiego gimnazjum. Odnoszenie się brazylijskiego społeczeństwa do nas było znacznie lepsze; zasługiwaliśmy na większą ufność.

Zepsuły to wszystko późniejszy twór, bądź przybyłe za lupem, bądź bujające wdzięcznie na naszym błotku. Wszystko to było zdobyte naszą pracą, bez grosza subwencji, bez pomocy, ba jeszcze składalimy zbiorki na szeroką skalę na legjony, złożyliśmy nawet podatek krwi Ojczyźnie, wysyłając ochotników na pobojowiska we Francji. Oddaliśmy się bezwarunkowo, tak jak dzieci oddać się winne Matce. Chcielibyśmy kierunku steru naszej nawy, a nastąpił rozdźwięk.

W Stanach Zjednoczonych, wychodźtvo przyjęło naszych przedstawicieli, jak brat brata. Istniały tam silne organizacje i przeto nasze placówki utrzymały się na wysokości i znajdują się na należnym chwale Polski stanowisku sędziów.

U nas rozpoczęło się deptanie w naszym błotku.

Z jednej strony poczęto lekceważyć naszą robotę i utrzymywać, że przed różnymi odkrywcami Ameryki, którzy ciągnęli jak żorawie na wiosnę na nasze osiedla, nie było nic i że wszystko zawdzięcza się ludziom którzy nas dla chwały Polski a dla dobra swej kieszeni odkryli. Nasze placówki miały utrzymać się na stanowisku rozjemców i arbitrow oraz doradców, wsiąkiły w miejscowe społeczeństwo, stały się jego częścią, daly się opłacać koterjom i nietylko że napadały na namię sobie objawy, instytucje, czy ludzi, lecz niestety dopuścily, z ujmą dla swej powagi

Gubernator Manoel Ribas a rolnictwo parańskie

(Dla „Gazety Polskiej“ pisał sekretarz NRJ)

Tegoroczny Kurs WF. urządzony w Kurytybie dla Junaków z interjoru zbliżył naszą organizację do aktualnego Rządu Parany dzięki temu, że oprócz zwykłych ćwiczeń i wykładów, organizatorzy kursu zaprowadzili cykl wykładów z dziedziny tutejszego rolnictwa i weterynarii.

Zaproszonym do udzielenia trzy razy tygodniowo wykładów o rolnictwie syn Gubernatora, student Agronomji ma tut. Uniwersytecie, przyjął tę pracę z całą gotowością i ze swej strony jeszcze ułatwił nam zaproszenie Dra Marques Faria, profesora weterynarii do udzielenia wykładów z zakresu leczenia zwierząt domowych (koni, krów, świń etc). Pan dr. Faria udziela lekcji dwa razy tygodniowo wieczorem na boisku junackim. (Obydwaj wspomniani wykładowcy ujęli swe programy w sposób wysoce praktyczny, dzięki czemu słuchacze junackiego kursu mogą wiele skorzystać.

W dniu 15 bm. cały Kurs junacki wraz z wykładowcą odbył wycieczkę do Parańskiej Szkoły Pracowników Rolnych na Bacachery, gdzie mogli podziwiać jedyną w swoim rodzaju szkołę rolniczą dla bezdomnych dzieci i sierot, przemienioną z dawnego przysiółka, która obecnie osiągnęła poziom bardzo poważny. Szkoła ta jest dziełem obecnego Gubernatora Parany, którego jedyną troską i celem życia jest podniesienie gospodarstwa naszego Stanu. Widok wspaniałego, nowoczesnego gmachu i pierwszorzędnych urządzeń wewnętrznych wywarł na kursistach imponujące wrażenie. Junacy pod kierownictwem wykładowcy tej szkoły obejrzeli pola doświadczalne i narzędzia rolnicze, odbywając zarazem lekcję poglądową. Po wykładzie zarząd szkoły poczęstował Junaków podwieczorkiem.

Pan Gubernator okazał żywe zainteresowanie się tegorocznym kursem junackim i wyraził się z uznaniem o pożyteczności inicjatywy Nacz. Rady, oraz zapowiedział swą wizytę na najbliższym wykładzie weterynarii na boisku. Niezależnie od tych prac na



Gubernator Manoel Ribas

miejscu, Pan Gubernator zaprojektował na przyszły miesiąc wyślanie do interjoru (narazie okręgu irateńskiego i maletafskiego) grupy studentów agronomów i profesorów weterynarii, w celu odwiedzenia szeregu kolonij polskich i przy współudziale organizacji junackiej, udzielania wykładów miejscowym rolnikom z zakresu ulepszenia uprawy kartofli, zwalczania plag i zapobiegania chorobom zwierząt domowych. Grupie wykładowców z tut. Uniwersytetu będzie towarzyszył jeden z członków Naczelnej Rady.

Objazd wykładowców P. Gubernator zamierza zorganizować w ten sposób, że Rząd udzieli im wolnych przejazdów kolejami, miejscowe prefektury gościny a koloniści polscy ułatwią przewóz z jednej kolonji do drugiej. Pan Gubernator polecił Nacz. Radzie również przeprowadzenie ankiety wśród rolników polskich na zamówienia sadzonek nowej odmiany kartofli, którą Rząd parański zamierza sprowadzić z Argentyny, aby tą drogą podnieść jakość produkcji kartofli w Paranie.

W. Wójcik.

KRÓL ANGIELSKI NIE ŻYJE

Dnia 20-go w zamku Sandringham zmarł król angielski Jerzy V. Mimo, iż śmierć władcy była spodziewana w każdej chwili wieść o zgonie króla sprawila w całym olbrzymim Imperjum Brytyjskim, ogromne wrażenie. S. P. Jerzy V. liliczył obecnie 71 lat. Księżę Walji, najstarszy syn króla, wstąpi na tron. Tymczasowo rządzi Rada Sbitanu, złożona z synów królewskich i najwyższych dygnitarzy państwa. Ostatnim aktem, który król podpisał z najwyższym wysiłkiem, było właśnie stworzenie Rady Sbitanu. Król przystojny był tak osłabiony, że musiano pomagać mu, przy wrodzeniu piórem po papierze.

i dla wielkości Rzplitej, by na nie napadaano. Wobec doświadczenia kilkunasu lat, dla dobra tych którzy przybędą i dla ich orjentacji, z troski o losy naszej kolonji i dla wielkości i chwały Rzplitej postanowiliśmy jasno, szczerze i otwarcie, w szeregu artykułów poruszyć masze bolączki, nasze potrzeby, mając pełne przekonanie, że to jest jedna jedyna droga rzetelna a wiodąca do celu.

Jan Chorośnicki.

W Abisynji WALKI OŻYWIONE

Obie strony walczące wzmogły swą działalność odrazu po Nowym Roku. — Od strony Erytrei, na północno, górują chwilowo abisyficycy, którzy zebrali tu poważne siły i przeszli do ataków. Górami przedostali się oni na tyły miasta Makalé i zagrozili połączeniu, wojsk frontowych z tytulami w włochów. Obiegała nawet pogłoska o zdobyciu Makalé przez etjopów. — Na froncie somalijskim ma się rzecz odwrotnie: tu atakują włosi, którzy rzucili wielkie siły do boju i zmusili ruzynów do cofnięcia się na znacznej przestrzeni. Walki te były niezwykle krwawe, straty wynoszą tysiące żołnierzy.

BRANOVAŁO TYLKO 10 MINUT A BYŁYBY SIĘ ROZPĘTAŁA WOJNA ŚWIATOWA.

W październiku była chwila, że wojna wisiła tuż, tuż nad światem. Mussolini zawiadomił telefonicznie francuskiego prezesa ministrów, że Włochy mają zamiar zaatakować 18 okrętów wojennych angielskich, znajdujących się w zatoce Aleksandryjskiej. Gdy brakowało zaledwie 10 minut do oznaczonego terminu ataku, ambasador angielski w Rzymie Erik Drumond w Rzymie, udał się pospiesznie do Mussoliniego i ułożono, że Anglja wycofa kilka okrętów z Aleksandrii, gdy Włochy wycofają kilka dywizyj z Libji. W ten sposób zostało usunięte straszliwe niebezpieczeństwo, które zawisło nad światem.

ZNÓW SPADŁ WŁOSKI PŁATOWIEC NA ZIEMIE.

Na północnym froncie wojennym w Abisynji, spadł płatowiec włoski ze sławnej eskadry „Disperata“, znajdującej się pod komendą hr. Ciano, zięcia Mussoliniego. Obaj piloci porucznicy Lauza i Ostagni ponieśli śmierć na miejscu.

ARTYLERJA WŁOSKA SPĘDZIŁA 2-TYSIĘCZNY ODDZIAŁ ETJOPSKI Z POZYCJI.

W okolicy Amba Aradan dwutysięczny oddział abisyficyków, dowodzony przez dowódcę Ansiama, dedziaka Ghere Mendina i rasa Desta Morela, uzbrojony w karabiny maszynowe i armaty mniejszego kalibru zajął ważną pozycję na wzgórzu, panującym nad dolną Gobat. Abisyficycy okopali się, ubezpieczając okopy

drutem kolczastym. Włoskie płatowce odkryły pozycje nieprzyjaciół a włoska artylerja bombardowała przez dwie godziny wzgórze. Po upływie tego czasu, płatowce dokonały znów wywiadu, stwierdzając ogromne szkody w okopach, bardzo wielu abisyficyków rannych i zabitych, a wreszcie zupełne wycofanie się abisyficyków, z bombardowanej pozycji.

STOLICA ŚWIĘTA ZANIEPOKOJONA O PALESTYNE

Z powodu zamiaru anglików, fortyfikowania Haiji i założenia tam: potężnej podstawy morskiej, Stolica Apostolska jest bardzo zaniepokojona, gdyż Palestyna, jako Ziemia Święta, stosownie do traktatu w Wersalu, powinna być uszanowana i wolna od wszystkich kroków wojennych.

ROZPACZLIWA WALKA W OKOLICY TIEMBIEN

Telegramy donoszą że w okolicy Tiembien wrze zacięta walka, trwająca dłużej jak 48 godzin. Walka przybrała rozmiary prawdziwej rzezi. Liczba zabitych i rannych z obu stron jest ogromna. Abisyficycy biją się rozpaczliwie by odebrać włochom Makalé i zmusili już włochów do cofnięcia się o 30 kilometrów.

RZĄD WŁOSKI UWAGAĆ BĘDZIE ZAKAZ WYWOZU NAFTY JAKO ANT NIENRZYJAZNI

Osoby stojące blisko przy rządzie włoskim oświadczają, że rząd będzie uważał zakaz wywozu nafty jako akt nieprzyjacielski, gdyż najdotkliwiej zostałaby osiągnięta cywilna ludność.

NIEWIADOMO W CZYJEM RERU ZNAJDUJE SIĘ MAKALÉ

Rozeszła się nowina, że abisyficycy zdobyli napowrót Makalé. Z Addis Abeba nie nadeszło o tym fakcie urzędowe potwierdzenie.

Włoskie ministerjum Wojny zaprzecza tej pogłosce. Tymczasem właściciele wielbłądów w Addis Abeba ofiarowują się zawrzeć kontrakty, z dziennikarzami pragnącymi zwiędzić front, na dozwieszenie ich do samego Makalé.

OMAL ZE NIE ZOSTAŁ ZABITY SYN MUSSOLINIEGO

Syn Mussoliniego Vittorio, omal że nie postradał życia w czasie wybuchu granatu. Włoskie płatowce atakowały punkt obserwacyjny, abisyficyków, założony w szczycie góry Arodam, na południowy zachód od Makalé. W jednym z płatowców znajdował się Vittorio Mussolini. Niespodziewanie, w jego kabine eksplodował granat. Wybuch był tak silny, że podstawa karabinu maszynowego, została rozerwana, a samolot częściowo uszkodzony. Młody Mussolini nie został jednak dotknięty odłamkami granatu, lecz musiał zniżyć lot, prawie nad samą ziemią. Okoliczność tą wykorzystali abisyficycy i rzucili nań bombę, która omal nie pozbawiła go życia.

CAIXA ECONOMICA FEDERAL
(Kasa Oszczędnościowa, gwarantowana przez Rząd Federalny)

KURYTYBA PARANA

WKLADKI

Celem ułatwień dla szerokiego ogółu, który instytucji naszej daje pierwszeństwo, PARANASKA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWA (CAIXA ECONOMICA DO PARANA) otworzyła w swych Agencjach następujące rodzaje depozytów:

- I WKLADKI POPULARNE, bez czeków, z wyjmowaniem wedle regulaminu, do wysokości 20 tysięcy milrejsów, z oprocentowaniem rocznym 5%
- II WKLADKI OGRANICZONE, podejmowane przy pomocy czeków, do wysokości 20 tysięcy milrejsów, oprocentowanie roczne 4 1/2%
- III WKLADY HANDLOWE, podejmowania wolne przy pomocy czeków, do wysokości 50 tysięcy milrejsów, oprocentowanie roczne 4%
- IV WKLADY SPECJALNE, podejmowania wolne, czekami, do granicy 100 tysięcy milrejsów, z oprocentowaniem rocznym 3%. — W tym dziale przyjmuje się także wkłady bez ograniczania wysokości, lecz z oprocentowaniem 2% rocznie.

WKLADY NA TERMIN

CAIXA ECONOMICA DO PARANA przyjmuje także WKLADY NA TERMIN, przy najniższym wkładzie 50,000\$000, terminie najmniej jednorocznym, z oprocentowaniem 5 procent.

Wiadomości Parańskie

Dlaczego przepadł Chór Szkoły Ludowej?

Wszyscy pamiętają trjumię, jakie zbierał w swoim czasie Chór Szkoły Ludowej. Prawdę powiedziawszy to powodzenie zawdzięczał Chór, wytrawnemu kierownictwu pana Stanisława Zawadzkiego. Skoro okoliczności zmusiły kierownika do opuszczenia Kurytyby, również i chór zamilkł na dobre. Istnieje wprawdzie doskonały chór Towarzystwa Śpiewaczego Św. Stanisława, pod znakomitem kierownictwem pani Heleny Skalskiej, która nie szczędzi ni ofiar, ni pracy i zbiera ustawicznie zasłużone laury, lecz jest to za mało. Nikt nie może żądać, by pani domu, opuściła swe własne ognisko domowe, a poświęciła się jedynie sztuce, która nie daje środków do życia.

Również nie można żądać, by pan Zawadzki opuścił zajęcia i poświęcił się jedynie kierownictwu Chóru. Jak się dowiadujemy, bawi on obecnie w Kurytybie. Pan Zawadzki pracował przez dłuższy czas w Konsulacie R.P., w różnych Towarzystwach przemysłowych amerykańskich i wszędzie pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie.

Byłoby więc pożądanym, żeby obmyśleć jakiś sposób, aby pan Zawadzki mógł pozostać w Kurytybie, a gdyby miał zapewniony byt, to napewno mógłby się stać bardzo pożyteczny. Do Chóru Szkoły Ludowej należą ludzie, którzy przeważnie pracują w dzień, więc tacy którzy nie mogą uczęszczać na próby do Towarzystwa Śpiewaczego. W ten sposób, jeden Chór nie przeszkadzałby drugiemu. Oprócz tego, pan Zawadzki mógłby zająć się chórami szkolnymi, gdyż obecnie nie posiadamy osoby kompetentnej. Tak więc podajemy myśl, która powinna oblec się w ciało staraniem naszego społeczeństwa.

Wielki bal reprezentacyjny

Tow. Śpiewacze im. Św. Stanisława w Kurytybie, urządza w Związku Polskim, dnia 1 lutego b.r. (sobota) o godz. 9.30 wieczorem, dla członków swoich i gości zaproszonych, WIELKI BAL REPREZENTACYJNY. Wstęp za zaproszeniami, które są do nabycia w sklepach p.p. M. Floreckiego i W. Kuleca.

UWAGA: Program jest obszerny i upiększony ślicznymi piosenkami.

Wielki bal reprezentacyjny

Związek Polski

W niedz. dn. 12 bm. odbyły się w Związku Polskim w Kurytybie wybory nowego zarządu, które dały następujący wynik:

Prezes Józef Wiśniewski
Wice-Prezes Adam Kowalski
Skarbnik Franciszek Sobania
I. Sekretarz Franciszek Sielski
II-gi Sekr. Henryk Adamik
I. Bibliotekarz Józef Tymiański
II. Jan Furmaniak
Chorąży Stefan Sikorski
Podchorąży Jan Wilczyński
Kaz. Wysocki
Wydziałowi Józef Urban
Antoni Sobania
Władysław Grzybowski
Władysław Brzeziński
Stefan Sobania

NOWA APTEKA POLSKA

W Kurytybie przy placu Eneas Marques nr. 24 (dawniejsza Pracza da Ordem) została otwarta nowa polska apteka pod firmą Dymiański i S-ka, prowadzona przez aptekarza p. Antoniego Dymiańskiego.

Nowej placówce naszej życzymy rozwoju i polecamy ją rodzinom z miasta i kolonii.

Nadzwyczajna okazja

Sprzedam za bardzo niską cenę cukierki wraz z restauracją, przy Avenida João Pessoa, 136. — Informacje na miejscu.

Do posiadaczy książeczek

oszczędnościowych z Pocztovej Kasy w Warszawie oraz Obligacji Pożyczki Państwowej Konwersyjnej

Kupuje odcinki procentowe i placę po 3\$000 za złotego, oraz książeczki z P.K.O. niewylosowane po 2\$200 za złotego w złocie. Adres mój: MIGUEL USSYK, 13 de Maio 391

KURYTYBA PARANA

Minister R. P. Dr. Tadeusz Grabowski, na kuracji w Araxá

Otrzymałmy telegraficznie wiadomość, iż poseł Rzplitej Polskiej, dr. Tadeusz Grabowski przybył do miejscowości kapielowej Araxá, w Stanie Minas Geraes gdzie z poradą lekarskiej, ma odbyć kilkutygodniową kurację. Pan Minister zamieszkał w „Radio Hotel”. Po przybyciu, do Araxá, pan Minister został powitany przez miejscowe władze i wybitne osobistości tamtejsze.

„Pomoc Potrzebującym”

W Kurytybie przy ul. João Negro, opodal stacji kolejowej istnieje humanitarna instytucja, Towarzystwo Pomocy Potrzebującym. O dobroczynnej jego działalności świadczą cyfry ze sprawozdania, jakie nam nadesłano:

W ciągu kwartału lipiec—wrzesień dostali tam zaopatrzenie osoby w liczbie dwa i pół tysiąca dusz. Rozdano im zapomogi w postaci środków żywności, części ubrania i bielizny, środków aptecznych, porad lekarskich, biletów kolejowych na wyjazd oraz gotówką. Porcy; jedzenia wydano w tymże okresie czasu niemal 30 tysięcy, czyli po 330 dziennie. Towarzystwo to prowadzi również szkołę dla opuszczonych dzieci w liczbie 90 sierot.

Kurytybskie Towarzystwo Dobroczynności oddaje także wielkie zasługi polakom, dając przytułek naszym starcom, sierotom i wogóle opuszczonym, niezdolnym do pracy. Ze swej strony oceniamy jego wysoce filantropijną działalność i dostarczamy do przytułku nasze pismo. Życzyćby sobie należało, aby Wydział Opieki C. Z. P. oraz „Oświata” nawiązały ścisłą współpracę z tą zastępną „Pomocą dla potrzebujących.

NAD IVAÍ

W kolonii Apukaranie, nad rzeką Ivaí, zakrzętnął się dzielnie kupiec tamt. p. Stanisław Aleński około powiększenia grona Czytelników naszego pisma i zjednał nam 4-rech nowych prenumeratorów, którzy opłacili przedpłatę z góry. — Kto da dalszy przykład?

Odwiedziny z Prudentopolis

Redakcję naszą odwiedziła p. Cristina Guimarães, nauczycielka szkoły rządowej w Prudentopolis, która korzystając z wakacji, przybyła wraz z rodziną na kilka dni do Kurytyby. P. Guimarães wyraża się z uznaniem o polakach w Prudentopolis i chwaliła polskie dzieci, że dobrze się uczą i są pojętne. Zamierza ona uczyć się języka polskiego aby poznać lepiej naszą bogatą literaturę.

Tow. Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie

Dnia 26 stycznia 1936 r. odbędzie się Walne Roczne Zebranie członków Twa.

Program Zebrania.

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydium.
3. Odczytanie protokółów z ostatniego Walnego Zebrania oraz korespondencja.
4. Sprawozdania byłego Zarządu:

- a) Prezesa
- b) Sekretarza
- c) Skarbnika
- d) Bibliotekarza
- e) Komisji Szkolnej
- f) Komisji Rewizyjnej
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Wybór nowego Zarządu na rok 1936.
7. Wolne wnioski.

Początek zebrania o godzinie 1-ej po południu w pierwszym terminie a o godzinie 2-ej po południu w drugim terminie.

Uwaga: W drugim terminie zebrania odbędzie się bez względu na liczbę członków.

Zarząd.

Deszcze

W ostatnich miesiącach spadły na południu Brazylii wielkie deszcze. Na gospodarce rolnej nie odbyły się one tak dotkliwie, jak na komunikacji nietylko samochodowej lecz i kolejowej. Najbardziej poszkodowaną gałęzią w Paranie jest wszelako handel djamentami i złotem, gdyż jest on związany z rzekami, a te weszły i uniemożliwiły pracę. W samym okręgu Tibagy przy szukaniu djamentów jest zajętych 2 tysiące ludzi. Od 4-ech miesięcy wszelka praca nurków i drobniejszych poszukiwaczy ustała, skutkiem czego miasto Tibagy przechodzi okres kryzysowy. A było ono znanem z tego, że nigdzie w Paranie, poza hraty nie płynął by pieniądz taką hojną strugą, jak na tym rynku szlachetnych kamieni.

JUNACY ... w lutym wielkie zawody między-junackie o nagrodę Światowego Z. Polaków. Cały interior zmierzy się z Junakiem Kurytybskim!!!

Polsko-francuskie linie okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paranie

THEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco, 195-209 - CURITYBA.

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami które są najlepsze pod każdym względem

W wendzie Parańskiej

Iwan Ponury.

Od miasteczka niedaleko, Gdzie dróg kilka się krzyżuje, Tam za wielką, szumną rzeką, Bawi się naród, ucztuje. Że to jest niedziela święta I ciężkie prace skończone, Trudów dziś nikt nie pamięta, Wszystkie twarze rozbawione. „Za dziesięć sypta mi kumie, — Stary Józwa gromko woła. Kto obcy nawet, zrozumie, Że naród wraca z kościoła. Wojciech z Kubą suszą flasze, Płyną żółte strugi piwa, Kuma woła: „Zdrowie wasze! Inna zła już głowa kiwa, Kręci się wenzlizarz jak fryga, Podaje, bierze, rachuje, Przed pracą on się nie wzdryga, I dochody swe rachuje, Nawet ten stary Jacenty, Co na starość z prośbą chodzi, Chociaż dobrze jest podcięty, Zimmem piwem się wciąż chłodzi. Chłopczy nikłe wasy kręca, Łykają wódkę, mistury, Wzrokiem to dziewczuchy nęca, Do bitki skory niekiedy. Tylko „profesor“ niecnota Poprosił o szklankę wody, Chociaż bierze go ochota, Nie ma grosza, nie dlań gody. Robi jednak dobrą minę, Jak instruktor się nadyma, Pogładził jasną czuprynę, I „Gazetę“ w rękę trzyma. Na wenzlizarza spojrzawszy skosem I na głos czytać poczyna Pięknym, silnym, równym głosem. Ciekawość działać zaczyna.

Holdy składane panu Gubernatorowi przez mieszkańców Paranaquy

W sobotę dnia 11-go b. m. pan Manoel Ribas, gubernator Stanu Parana, wyjechał do Paranaquy, gdzie był przyjmowany z całym entuzjazmem przez tamtejszych mieszkańców, zawdzięczających obecnemu gubernatorowi, szczęśliwe doprowadzenie do końca, robót około rozbudowy portu, tak potrzebnego do rozwoju gospodarczego Stanu, a dającego miastu Paranaquá, rękojmię świetnego rozwoju w przyszłości.

Posel dr. Lauro Lopes

Przybył na wywczas do Kurytyby, wielce zasłużony poseł federalny ze Stanu Parany do Kongresu Federalnego, dr. Lauro Lopes.

Przybędzie do Parany dr. Leonardo Truda

Na zaproszenie pana gubernatora Manoela Ribasa, przybędzie do Parany na krótkie odwiedziny, dr. Leonardo Truda, dyrektor Banku Brazylijskiego i prezes Instytutu Alkoholu i Cukru. Odwiedziny te mają dla naszego Stanu, bardzo poważne znaczenie, gdyż, dr. Leonardo Truda jako rzeczoznawca, będzie mógł zbadać możliwości uprawy trzciny cukrowej, fabrykacji cukru i alkoholu, jak i możliwości finansowania tych przedsiębiorstw.

Zamordował kupca bez najmniejszej przyczyny.

W Serro Azul została popełniona zbrodnia, głupia a świadcząca tylko o zdżczeniu moralnym niektórych indywiduów. Przemysłowiec Salvador Ernesto Luiz, przejeżdżając przez tamto miasteczko, zatrzymał się w sklepie Atunagilda Laia, jednego z najpoważniejszych kupców miejscowych. Gdy znajdujące się tam osoby rozmawiały najspokojniej w świecie, wpadł do lokalu nie-

Węć świeże wieści z Afryki, O walkach co się tam toczą, Jako pierze murzyn dziki, A ludzie się w koło tłoczą. W Polsce ministrem zostaje Pułkownik od dróg, kolei, Kartel znów kije dostaje, Utracił resztkę nadziei. Bolszewicy spiski knują, A angielski król umiera, Łąziki się martwią, sumują, Jeden nawet składki zbiera. Naród nie chce więcej piwa, Nic mu teraz po kaszacie, Słucha pilnie różne dziwa, I zapomniał o hałasie. Wędziarz zły jak jaguar stoi, Albo jak ta wściekła zmija, Lecz wymyślał to się boi, Lud nie pije a czas mija. Oh te szkoły! Te gazety! Naco się to wszystko zdało, Bo to prawdą jest niestety: Gdy czytają, piją mało. Kuma Marta gdy to zoczy, Wnet na męża swego wrzaśnie, Przewracając groźnie oczy: „Ha rozumie teraz jaśnie, Jutro jedziesz mi do miasta I pietraście weźmiesz miła, Krótko mówię raz i basta, Boć rozumu przysła chwila, Płać Gazetę na rok cały, Profit wielki dla nas będzie, Zysk ogromny, zysk niemały, O tem wiedzą wszyscy wszędzie. Kto Gazetę pilnie czyta, Ten na wódkę skąpi grosza I za flaszę nie rad chwytą! — Wola groźnie, cna kumsza.

Liczna Literatura Komunistyczna przychwycona w bibliotece Syndykatu Kolejowców

Delegat policji, dr. Walirido P. Ito, przeprowadził rewizję w bibliotece Syndykatu Kolejowców, przy ul. Barão Rio Branco. Znalezione olbrzymi zbiór dzieł komunistycznych i nauczających doktryny Marksa a oprócz tego, olbrzymie ilości tak zwanej bibuły komunistycznej i socjalistycznej. Cały ten arsenał, straszniejszy od broni palnej; lub siecznej, bo zakrywający umysły robotników, został skonfiskowany.

Rolnicy

Plugi, radła, obsypniki, sieczkarnie, młynki do kukurydzy, siekiery, sierpy, motyki, foisy, szpadle, łopaty, artykuły chemiczne jak: siny kamień, bisulfuro de carbono itp. znajdziecie zawsze w najlepszych jakościach i po przystępnych cenach w składzie firmy:

PARANPOL
Emiliano Kimak & Companhia

Pracza Coronel Eneas 48 — Telefon 1-7-6-1
Caixa postal, 111
CURITYBA

Używajcie do pisania najlepsze polskie pióra WASILEWSKIEGO

CENY TARGOWE W KURYTYBIE

Cukier biały rafin. kilo	1\$200
„ „ zwycz. „	1\$100
„ „ mulat. „	1\$000
Kawa mielona 1-a „	2\$800
Herva-matte „	\$300
Ryż biały agulha kilo	1\$200
„ „ zwycz. „	600 do 1\$000
Groch okragły „	600 do \$800
Fasola czarna „	\$500
„ paulista „	\$800
Mąka pszenna Lili worek	50\$000
Mąka pszenna kilo	1 \$200
„ kukurydziana „	500
„ manjokowa „	600
Araruta „	2\$300
Masto bez soli „	8\$000
„ z wyczajne „	6\$000
z Blumenau „	5\$000
Mięso wieprzowe „	2\$000
„ wołowe „	1\$600
Stonina „	2\$500
Smalec „	3\$500
Bacalhao „	6\$000
Mosk „	5\$500
Miód „	1\$000
Chmiel 100 gr. paczka	1 200
Cazolina „	33 000
Nafta „	30 000
Oliwa Bertoli „	12 000
Oliwa Sol levante „	3 800
Herbata Lipton „	8 000
Wódka „	1 500
Wino czerwone „	1 200
Fasola czarna stara kalgier	32 000
Jaja tuzin „	1\$800
Cebula aroba nowa „	4\$000
Kartofle alkier „	5\$000

Bal karnawałowy z okazji pocznicy „Gremia Olimpiady”

Gremio Olimpiady zawiadamia swe członkinie i sympatyków iż urządzi dnia 1-2-36 o godzinie 21-ej, wielki bal karnawałowy z okazji rocznicy założenia Gremia. Zaproszenia do nabycia u członkiń. Przygrywać będzie wspaniała orkiestra.

Członkinie mają wejście wolne za okazaniem kwitu Nr. 2.

UWAGA Wymagający jest strój karnawałowy lub wieczorowy.

ZARZĄD.

Stanisław Gliszczynski

KRAWIEC
Rua Celestino Junior 7

Companhia de Terras Norte do Paraná

Droga automobilowa w okolicy Londrina

ORLE

DRUGA REZERWA POLSKA NA ZIEMIACH COMPANII ANGIELSKIEJ POŁNOCNEJ PARANÁ

Po zapełnieniu pierwszej Rezerwy Polskiej, zwanej WARTA, C.ia zarez erwowała drugi obszar pod nazwą „ORLE” dla kolonizacji polskiej, tak dla już osiadłych w Brazylii, jako i świeżo emigrujących z Polski.

ORLE leży w dorzeczu rzeki Pirapó, w odległości 14 km. od ROLANDJI i 8 km. od ARAPONGAS stacji kolei w budowie. Rolandia, miasteczko już spore, jak i Arapongas, połączone z ORLEM wysłmieniami drogami automobilowymi

ORLE leży na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędna, z dobrymi wodami, o wielkiej wydajności: kawy, bawełny, ryżu, drzew owocowych, etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, ceder, pau d'alto, palmito i innemi, świadczącymi o wielkiej wydajności ziemi.

ORLE ze względu na wysobie położenie i zupełny brak bagien, nie może mieć malarii.

CENA LOTOW, od 5 akrów wwyż po 400\$000 za akier, gotówką lub na CZTEROLETNIE spłaty z 8. proc. rocznie od pozostałego kapitału.

Blizszych informacji udzielają:

Companhia de Terras Norte do Paraná: S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, Cx. p. 2771.

Londrina: Dyrekcja tejże Kompanji.

Cambará—Paraná: IGNACY SZANKOWSKI, Główny Agent tutejszej Kolonizacji Polskiej, który wydaje też BILETY DARMOWE z Cambara aż na ORLE.

ZAPRASZAMY wszystkich zwiedzić nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i powrotnym biletem darmowym!

ZS
Sekcja Adm.

Z

Sprawozda
GO U

Zebrało prz
1. Kossobuda
2. Mirgałow
3. Wońsk
4. Bocewicz
5. Zaruska
6. Matysowa
7. Pardellow
8. Wissmann
9. Skowroński
10. Magierow
11. Agen. Ko
12. Fiszzerów
13. Matuszew

W dn. 12
Paulo dług
Polsk. p. Ad
Zmarły pr
bytu w Bra
wy udział w
Kolonji Pol
dla polskos
zasług był o
norowym T
Na pogrze

Pod

Sek. Ad
w S. Paulo,
ną listami c
matszycz s
takich jak:
władzenie r
legarki do
low na praw
Włoch, itp.,
nia ojeju, r
statów, nar
adwokatów
procesów
dów, wyszu

ZAKLA
„ALFAIAT
ourania pu
Wincenty
Pysaandit 40

Kto chce
o
sym kapital
formacje na a
A. FARSA
São Paulo.

ZN
ze palenie

TU
które ocz
na za 100
ką do inn
Sto kiesz

PIEK
P

EM
DE C
Z
SÃO PAU
Departa

System pr
S. A. nie j

Starajcie s
dowle od
do 175\$00

POS
lu
a z nieg
Wykonu

Ramy ov
lu
PRA
Odpowia
rańskim

Zamówie
24-6

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO,
Rua Sebastião Pereira 9 (Przy Largo do Arouche)

Z Towarzystwa Polskiego

Sprawozdanie Kasowe KOMITETU BUDOWY DOMU POLSKIEGO W S. PAULO na dz. 1 stycznia 1936 roku

Zebrało przez:	suma	(sześć tys. dwieście dziesięć milr. 500)
1. Kossobudzka Stan.	2:363\$700	
2. Mirgałowska Alice	1:076\$700	
3. Wrońska Janina	809\$700	
4. Boecwiczowa Marja	739\$500	
5. Żurawska Herminja	279\$500	
6. Matysowa Marja	194\$700	
7. Pardellowa Kazimiera	191\$000	(— Henryk Mirgałowski)
8. Wissmann Clarisse	165\$000	Prezes Tow. Polsk.
9. Skowrońska Olga	153\$000	(— Stanisława Kossobudzka)
10. Magierowska Stan.	126\$700	Przewodn. Komit. Budowy Domu
11. Agen. Kon. w S. Paulo	41\$000	(— Stanisław Dekarzewski)
12. Fiszlerówna Natalia	36\$000	Sekretarz.
13. Matuszewska Nina	34\$000	
RAZEM	6:210\$500	

W dn. 12 bm. zmarł w São Paulo długoletni członek T-wa Polsk. p. Adam Scheer. Zmarły przez szereg lat pożyty w Brazylii przyjmował żywy udział w życiu społecznym Kolonii Polskiej i dużo działał dla polskości. W uznaniu jego zasług był obrany członkiem honorowym T-wa Polskiego. Na pogrzebie był obecny Zarząd T-wa ze sztandarem. Pożegnane przemówienie nad mogiłą s. p. Adama Scheera wygłosił p. S. Dekarzewski, V. prezes T-wa Polskiego.

W dn. 2. lutego b. r. odbędzie się w Tow. Polsk. o godz. 4 pp. miesięczne posiedzenie członków T-wa oraz Komitetu Budowy Domu Polskiego w S. Paulo.

nie wchodzi w zakres naszej działalności. Odpowiadać więc będziemy tylko na najważniejsze listy i to gdy otrzymamy na odpowiedź kopertę opłaconą przez interesanta.

J. M. Holeski.

Polski okręt dla polskiego wychodźcy

Z Nowym Rokiem rząd polski coinał koncesje na przewóz emigrantów do Ameryki Południowej kompanijm włoskim oraz jednej z kompanijm francuskich. Przewóz emigrantów będzie się odbywał przede wszystkim statkiem „Pulaski”, który wyruszy wkrótce w pierwszą podróż do Rio de Janeiro i Buenos Aires. Poza te koncesje na przewóz wychodźców polskich otrzymała angielska „Royal Mail” i francuska „Chargeurs Reunis”, zobowiązując się zabierać pasażerów wprost z Gdyni.

Otwarcie polskiej linii do Ameryki Południowej nastąpiło praktycznie w grudniu, gdyż tuż przed świętami Bożego Narodzenia zawinął do Buenos Aires wprost z Gdyni polski statek towarowy „Wista”, który przywiózł ładunek żelaza i drzewa. Na wysokości Św. Katarzyny zaskoczyła okręt burza, którą przeżył szczęśliwie. Załogę stanowi 29 marynarzy, kapitanem statku jest p. Ciundziwicki. W drugiej połowie stycznia okręt miał wrócić z ładunkiem do Polski.

General Miguel Costa jest zapalonym stronniakiem Carlosa Luiza Prestesa

„Diennik „Estado de S. Paulo” ogłosił list generała Miguela Costy, skierowany do Luiza Prestesa, w którym generał czyni ośmieszające wyrzuty porządku ideologicznego, nieco jednak zawile i niezrozumiałe. Z treści listu można wyciągnąć wniosek, że generał Miguel Costa jest całym sercem oddany Prestesowi i zupełnie zgadza się z jego działalnością.

Wydalony z terytorjum Brazylii

Delegacja policji w Santos zwróciła się do ministra Sprawiedliwości z żądaniem wydalenia z obszaru Brazylii, hiszpana Ricarda Fontany, zamkniętego w więzieniu, zwanym do Paraizo, jako wnieścianego w wypadki komunistyczne w listopadzie.

Uwięzienie wyrotowców

Policja w Santos dokonała uwięzienia na pokładzie statku „Augustus”, niejakiego Vicentego Cailla, który odbywał ustawiczne podróże między Buenos Aires a Santos. Zostały skoniiskowane cztery walizki należące do niego. Również uwięziono w porcie niejakiego Felippa Ferera, oczekującego przybycia Cuiffy z Buenos Aires. Obaj są to wyrotowcy najgorszego gatunku.

Wypadek kolejowy

Między stacjami Santo Angelo i Luzano nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów, przyczem oba ucierpiały znaczne uszkodzenia materiału. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Falszerze stempli.

W S. Paulo, fałszowanie stempli rządowych (seli), stało się wprost klęską społeczną. Całe miasto jest wprost zalane fałszywymi znaczkami. Wobec tego można przypuszczać, że fabryki fałszywych stempli znajdują się w samym mieście. Policja rozwinęła gorączkową czynność by przychwycić fałszerzy.

Ukarana łatwowierność.

Kobiety, z zasady tylko nie wierzą mężom. Próżno ten przyśięga się, wróciwszy o czwartej nad ranem do domu, że był na posiedzeniu towarzystwa, lub że spędził noc u węgłowi cierpiącego przyjaciela. Próżny wysiłek! Zawsze niewiasta posadza, że mąż w najlepszym razie, spędził noc w knajpie. O gorszych podejrzeniach lepiej nie mówić,

gdyż są zbyt bolesne i krzywdzą nas mocno. Gdy jednak przed jakąś panną a nawet doświadczoną wdową, zjawi się jakiś zółtodzióbek obiecując małżeństwo, niedowiarstwo znika i biedna a obalamucona niewiasta wierzy słowom osusta, silniej niż ewangelji. Tak też niedawno stała się przed policją niejaka Gloria Medeira Geiling, zamieszkała przy ul. Visconde Kio Branco. Poznała niedawno niejakiego Fernandes, który obiecując upragniony ożenek, wyłudził od biednej panny kosztowności i pieniądze w wysokości 40-u kontów. Przysiąc należy, że wcale okazała suma, stanowiąca nawet coś jakby okoliczność łagodzącą. Gdy pieniądze skończyły się, czuły naręczony drapnąć i przepaść. Nieutulona w zaju Gloria zwróciła się do policji ze skargą, z prośbą o wyszukanie przestawcy. Zapewne stracił już zdobycz, lecz choćby mu ją odebrano, spragniona męża Gloria z równą łatwością powierzyłaby napewno sumienie, innemu pieczęciarzowi.

Rio

Prefekt Dystryktu Federalnego tłumaczy się

Prefekt Dystryktu Federalnego, Pedro Ernesto, obwiniany o wyznawanie zasad komunistycznych, dał bardzo rzeczowe i mądre wytłomaczenie dziennikom, wobec niesłusznych zarzutów, czynionych mu przez nieprzyjaciół. Pan Pedro Ernesto nie był nigdy komunistą, lecz zawsze rozmaitowany w zasadach liberalnej demokracji. Nienawidzi przeto tak lewicowego jak i prawicowego ekstremizmu, które są szkodliwe dla państwa i społeczeństwa i jednakowo winne być zwalczane; jest szczerym przyjacielem prezydenta Getulia Vargasa, a jeżeli nawet Luiz Carlos Prestes napisał do prefekta list, to on nie może za to odpowiadać.

Awantury w Manaos

W stolicy Stanu Amazonas, jacyś awanturnicy rzucali kamieniami, na dom prezydenta Trybunału Wyborczego, a wreszcie rzucili kilka hańsawych bomb do ogrodu, otaczającego dom prezydenta.

Znów przychwycono tajny arsenał komunistów

Policja rioska, kierując się donosem, przeprowadziła rewizję w domu niejakiego Antonia de Andrade. Rzeczywiście znaleziono u niego broń, naboje i pisma komunistyczne. Będzie on procesowany na podstawie prawa o bezpieczeństwie narodowym.

Prezydent zatwierdził projekt prawa postanawiającego udzielenia tymczasowej podwyżki urzędnikom

Prezydent Getulio Vargas sarkcjonował projekt prawa, udzielającego prowizoryczną wyższą pensję urzędnikom, kładąc jednak veto co do niektórych rozporządzeń tegoż prawa.

Znaczna liczba kobiet wyznawała doktrynę komunistyczną

Pomiędzy osobami, mającymi być procesowanymi za wyznawanie teorii komunistycznych i za należenie do spisku, zostało ostatnio pociągniętych do odpowiedzialności, dwieście kobiet.

Wdzięczność brazylijan, dla Urugwaju za wydalenie posła rosyjskiego

Rząd Urugwajski odkrył, że minister rosyjski, nadużył eksterytoralności i prowadził liczne konszachty, z komunistami brazylijskimi, przygotowującymi bunt. Rząd Urugwajski, jedyny, który w Ameryce Południowej utrzymywał stosunki z Sowietami, zerwał je, a ministrowi rosyjskiemu rozkazał wyjechać z granic państwa. Brazylija chcąc wyrazić wdzięczność Urugwajowi za solidarność, postanowiła uczcić ambasadora urugwajskiego w Rio. W przeszłą niedzielę, z inicjatywy dzienników „A Noite” i „Diario Carioca” przy współudziale całej prasy rioskiej rozpoczęły się uroczystości hołdownicze dla ambasadora Urugwaju p. Carlosa Blanco. Ulice Avenida Barão Rio Branco i inne wiodące do ambasady



Sala Jadwigi i Jagiełły, zawierająca miecz Bolesława Chrobrego, zwanego „Szczercbem”, którego używali po koronacji królowie polscy, oraz chorągiew koronacyjna króla Zygmunta Augusta.

25 LAT TEMU

CO PISAŁA „GAZETA POLSKA” W ROKU 1911
NUMER Z DNIA 27 STYCZNIA

Związek Narodowy Polski (Podsiuchane)

- Kuba!
- Co?
- Zapisałeś się do Związku Narodowego?
- Nie.
- I ja jescie nie, ale się zapiszę. A kie tam „Polak” na ten Związek wymyśla i radzi, żeby do Związku nie przystępować, dlatego przystąpię do Związku i ty przystąp, to musi być coś bardzo dobrego, bo inaczej Warszawski nie odradził.
- Mos słusność, jo tyz przystapie!

Kolonizacja w Foz de Iguasu.

Amerikanin John Albertus wniósł podanie do rządu federalnego, prosząc o pozwolenie skolonizowania miejscowości Se-

te Quedas i brzegów rzeki Iguasu obowiązuje się jednocześnie wprowadzić komunikację samochodową.

Bugry w teatrze kurtybskim.

Właściciel teatru „Mignon” chcąc coś całkiem nowego przedstawić licznym zwolennikom oświetlającym stale to miejsce rozrywkowe, zaprosił 20 małych indjan, którzy byli w kurtybskim muzeum. Mali bugrowie odtańczyli na scenie tańce indyjskie, które ubawiły licznie zbraną publiczność. Dochód z tego przedstawienia dyrekcja przeznaczyła jako zapomogę dla bugrów, którzy dali dowód, że też umieją się bawić.

Z Ogłoszeń.

Wiktor Stachof już otworzył sklep towarów lokciowych na ul. Commendador Araujo nr. 2.

sady, zostały iluminowane w czarodziejski sposób. Wszystkie do rany były obwieszane chorągwiemi. Kupcy wzięli udział w uroczystościach, oświetlając i zdobiąc okna wystawowe swych sklepów.

Prezydent Getulio Vargas wyjechał na spoczynek do Petropolis

Dn. 13-go b. m. p. Getulio Vargas wyjechał do Petropolis, by spędzić jak zwykle upalną porę roku, w pałacu Rio Negro.

Kandydatura Raula Pilla do prezydencji Republiki

Donoszą, iż w sferach politycznych dobrze poinformowanych rozeszła się pogłoska, że skolonizowane opozycje postawią kandydaturę pana Raula Pilla, na następcę pana Getulia Vargasa, na stanowisko prezydenta Republiki, na nowe czworolecie.

Pieniądże znajdujące się w Brazylii w obiegu

Według sprawozdań Kasy Amortyzacyjnej w ubiegłym roku, pieniądze brazylijskie znajdujące się w obiegu doszły do wysokości 3,568,142 kontów.

Przywieziono do Rio wozdza buntu w Recife

Na pokładzie statku „Itahite”, przywieziono pod eskortą, szefa ruchu komunistycznego w Recife, porucznika Sila Mereles. Porucznik Silo został zawieszony, wprost z portu na policję centralną.

Napad na fazendę

Trzech zamaskowanych bandytów napadło na fazendę Roncoreta, w municypjum Garahunu w Stanie Pernambuco, własności Antonia Fereiry. Właściciel został ciężko ranny a jego żona zamordowana. Jeden z bandytów wyrzucony przez policję zeznał, iż napad został dawno oplanowany, gdyż jest rzeczą wiadomą, że właściciel jest bardzo bogatym człowiekiem.

Rozdźwięk w mineńskim stronnictwie postępowem

Z Minas Geraes dochodzą wieści o poważnych nieporozumieniach w łonie stronnictwa „Partido Progressista”. Ostatni ze zwolenników pana Antonia Carlosa, sekretarz Gabriel Passos prosił o dymisję. Jest rzeczą pewną, że gubernator p. Benedito Valladares będzie zwałcał kandydaturę Antonia Carlosa do prezydentury Republiki. Napewno i syn Antonia Carlosa, Olindo Andrade zrzeknie się stanowiska sekretarza oświecenia publicznego.

Pan Antonio Carlos de Andrade jest bezwarunkowo kandydatem do prezydentury, pomimo, iż usiłuje zaprzeczyć temu. Wyjazd jego do Buenos Aires jest tylko pretekstem, gdyż ma odwiedzić po drodze Stany Rio Grande do Sul, Sta Catharina, Paragę, co można uważać za podróż agitacyjną, w całym tego słowa znaczeniu.

Urzednicy federalni dostaną podwyżkę jeszcze tego miesiąca

Prawo prowizorycznej podwyżki pensji urzędnikom federalnym wejdzie jeszcze w tym miesiącu w życie, tak że będą oni korzystać z tego dobrodziejstwa, przy wypłatach za miesiąc styczni. To samo odnosi się do urzędników kolei żelaznej „Central do Brasil”.

Czworo dzieci zginęło wskutek zatrucia

W Minas, w okolicy Andralandia, nieznanymi złoćcyfcy chcąc pozbawić życia pewnego fazendziera przysłał mu zatruty kołacz. Niestety, na fazendzie znajdowało się dziewięcioro dzieci. Fazender rozdzielił między nie kołacz i wkrótce biedne istoty wily się w straszliwych bólach na podłodze. Przywołany lekarz zdołał ocalić 5-oro ofiar złości ludzkiej, czworo jednak zmarło wśród straszliwych konwulsyj i boleści.

Pod uwagę Czytelników

Sekc. Adm. Gazety Polskiej w S. Paulo, stale jest zasypywana listami czytelników w najrozmaitszych sprawach osobistych, takich jak: informacyj na prowadzenie rodzin, wyszukanie wyłęgarki do jaj, wywiad u konsultów na prawo wjazdu do Anglii, Włoch, itp., maszyn do wyciskania oleju, najrozmaitszych warsztatów, narzędzi, wyszukiwania adwokatów dla przeprowadzania procesów spaakowych, rozwodów, wyszukiwania zaginionych

przyjaciół itd. itd. Chcąc zadość uczynić wszystkim zadaniom, musiałyby się założyć specjalne biuro informacyjne z kilku dobrze płatnymi (jak na S. Paulo) urzędnikami. Tymczasem zgadzając informacyj, zwykle nawet znaczka pocztowego na odpowiedź nie załączają, a nawet są aż na tyle niegrzeczni, że wysyłają listy zupełnie nieopłacone, za które tu musi się płacić podwójnie, po to, by się owdowić, że „piszący chciałby przyjechać do S. Paulo, ale nie wie, czy dostanie pracę”.

Prawdą jest, że São Paulo jest potężnym środowiskiem handlu i przemysłu i że każdy coś potrzebuje ze S. Paula, ale Szanowni czytelnicy wybaczą, że niemożliwym jest z „grzeźności” odpisywać na tysiące listów, na które same znaczki wyniosą setki milreisów, nie licząc czasu przy odpisywaniu, wyszukiwaniu firm, adwokatów, posad itp., co wcale

ZAKŁAD KRAWIECKI „ALFARIATARIA ECONOMICA”
Urania potuby Miary i Goliwe.
Wincenty Pożerski właśc.
Rysaand 26 -A- São Paulo (11)

Kto chce dorobić się fortuny, zaczynając handlować małym kapitałem, niech napisze po informacyj na adres:
A. PARSA, Rua Faustolo 73
São Paulo. 53-5

PALACZE
ZNAWCY TYLKO ZASWIADCZAJĄ,
że palenie papierosów jest przyjemne wtedy, gdy używane są higieniczne i mieszkielne

TUTKI PAPIEROSOWE,
które oczyszczają nikotynę przez nałożoną watę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 rejsów, za tysiąc 4500, a z przesyłką do innego miasta 6500. Maszynka do robienia papierosów 18000. Sto książeczek bibułek paryskiej do robienia papierosów 125000.

MAURICIO STADLER
PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH
Rua S. Caetano, 208 - SÃO PAULO, Cap.
POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

EMPRESA NACIONAL DE COMERCIO E CONSTRUÇÕES S. A.
Zatwierdzona i fiskalizowana przez Rząd Federalny.
SÃO PAULO - Siedziba główna: Rua Senador Feljó, 4 - S | Loja (Róg Praça da Se). Caixa postal 2067 - BRASIL.
Departament południowy - Ponta Grossa - Caixa postal 138 - Rua Augusto Ribas, 36 -

System przyjęty przez Prezesa Empresa Nacional de Comercio e Construções S. A. nie jest nowością. Jest on przyjęty zgórą od wieku w krajach europejskich.
Starajcie się osiągnąć własny dom. Wkłady miesięczne skromne. Budowie od 5, 8, 7, 10, 12 do 20:000\$000; Wkłady miesięczne od 35\$000 do 175\$000. Zwracajcie się po informacyj pod adresem; Ponta Grossa, Caixa postal 138.
Agenci we wszystkich miejscowościach. 33-44

POŚLIJCIE SWOJĄ MAŁĄ FOTOGRAFIĘ
lub pamiątkowy widoczek krajobrazu, a z niego zrobimy wam wielki, artystycznie wykonany portret. Wykonujemy powiększenia olejne, kredkowe („crayon”), porcelanowa, emalia i t. p.

ZAWSZE NOWOŚCI
Ramy owalne, szklane wypukłe lub zwykłe. — Cenniki, informacyj lub przedstawiciela wysyłamy na żądanie natychmiast.

PRACA NASZA OBIEGA KULĘ ZIEMSKĄ
Odpowiadamy na listy w językach: polskim, czeskim, rosyjskim, raińskim, niemieckim, angielskim i we wszystkich językach romańskich i innych.

Zamówienia kierować na adres:
24-6 **Alegria, Caixa postal 1965 - São Paulo.**

GALERJA PIONIERÓW

Michał Szelański Wskazał osadnikowi Misiones

W La Placie, stolicy prowincji Bs. Aires, zakończył życie w drugim święto Bożego Narodzenia nestor kolonii polskiej w Argentynie, Michał Szelański. Ubyła z naszego grona jedna z cichych, ostatnio w cień usunięta, postaci, które udeptały ścieżki polskie w Ameryce Południowej i miały wpływ na rozłożenie naszych siedzib.

Michał Szelański, rodem poznaniak, przybył do Argentyny w roku 1878. Nasza emigracja zamorska nie znała jeszcze wówczas tamtych stron. Były to czasy, gdy w Brazylii spąpy się dopiero pierwsze kopce, mianowicie Nowa Polonia pod Kurytybą. Szelański znalazł w nowej ziemi tylko garść rozbitków z powstania 1863-go roku. Na rzadkiem spotykaniu tego lub owego z rodaków, upłynęło mu lat 12.

W 1890 roku począł on orientować się, że idzie nowa doba, kiedy Argentyna gotowa posiadać wcale liczną kolonię polską. Z czeluści okretowych, najpierw zrzadka potem coraz częściej jęły wysypywać się gromadki jakichś nowych, nieznanych tu przedtem niebieskookich przybyszów, których porteleńczyk wiał z „rusos”.

Garstką zasiedziały wychodźców poderwało, albowiem rzekomi moskale okazali się polakami. Zaraz też poszła po rozsypanych domach radosna wieść: „Nasi jada!” Zwolano naradę, i oto pod wpływem nowego połączenia dojrzała myśl, która przedtem darmo szukała urzeczywistnienia — zawiazano „Towarzystwo Polskie” w Buenos Aires. Michał Szelański należał do założycieli. Był to rok Pański 1891, tensam, który na drugim krańcu osad, w parańskiej Kurytybie, powołał do życia pierwszą naszą placówkę społeczną w Brazylii, „Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki”.

Rozniecone światło jest jeszcze mdłym i ledwie gorę, lecz spełnia swą rolę, albowiem staje się niejako latarnią dla przybywających zewsząd rodaków. Napływają oni różnymi szlakami. Jedni wprost z Polski, drudzy z Brazylii, głównie z Rio Grande. W przybytku tułaczów rodzi się zwolna nowa atmosfera. Uważali siebie za rozbitków, a oto widzą się na fali napływu, jako przodownicy; patrzali na się jak na strażników w obcym morzu, a oto dowiadują się, że pod bokiem, w sąsiednim państwie, wyrosła znaczną siłą polska; przybywają opowiadając o 20-tu tysiącach polaków w Paranie i o takież liczbie w Rio Grande.

Tak zeszło kilka lat, poczem w 1896-tym roku zjawia się przedlotnie na bruku bonaerenskim emisarjusz lwowski-kurytybski, dr. Stanisław Kłobukowski. Przybywa z Brazylii, gdzie zwiędził niemal wszystkie nasze ośrodki, a jedzie nad Średnią Paraną, do Misiones i Paragwaju, celem zorientowania się w dalszych widnokręgach. Ziarnu, pozostawionemu w przejeździe przez Kłobukowskiego, było przeznaczonym rozrosnąć się w bujny krzew, a na

ogrodnika los powołał Szelańskiego.

Szczęśliwy wypadek zdarzył, że Michał Szelański wszedł w zażyłe, przyjacielskie stosunki z Janem Józefem Lanussem, z pochodzenia francuzem, który w roku 1896 został mianowany gubernatorem niezbyt dawno usamodzielnionego terytorjum Misiones, po części wykrojonego z prowincji Corrientes, po części zdobytego na Paragwaju w wojnie z Solano Lopezem. Obaj przyjaciele kulturowali starą przyjaźń polsko-francuską i bolejąc nad niewolą narodu polskiego, prowadzili nieskończone rozmowy na temat możliwości osadniczych nad La Platą, do czego powodował ich znaczny dorobek chłopca polskiego w Brazylii.

Gdy Lanusse osiadł w Posadas, jako gubernator, postanowił przysłużyć się zarządzanej ziemi przez zaludnienie jej. Patrzył, jak tuż za rzeką Urugwajem przeczesała się odwieczna puszcza i powstawały w niej osiedla lju i Guarany. Czyje to dzieło? — Polaka! — I wspominał, o czym z Szelańskim w Buenos Aires rozmawiał.

W rok później pojawiają się niespodzianie w Buenos Aires transporty pierwszych wychodźców z Małopolski Wschodniej. Nie chcą oni pozostać w mieście, wzbierają się pójść do pracy najemnej w warsztatach, przy kolejach, czy tam estancjach. Pragną osiąść na roli i gospodarować na swoim własnym kawałku ziemi, jak to czynili z dziada pradziada w Polsce. Gdyby imigracja w Rio de Janeiro była pozostała nadal otwartą, gromady owe powiększyłyby osiedla Prudentopolis, Rio Claro, Antonio Olynto, Lucenę. Lecz rządy młodej republiki brazylijskiej wzięły się dla braku funduszy zmuszone przerwać akcję kolonizacyjną na lat 10 — i emigrant z nad Dniestru, raz z miejsca ruszony, nie miał innego wyjścia, jak jechać dalej i poszukać innego miejsca na osiedlenie.

Za podszeptem kompanij okretowych znalazł się w Argentynie, a tu, w kraju wielkiej własności, widoki osadnicze były dość ograniczone. Rząd federalny nasuszył sobie niemało głowy, nie wiedząc, co począć z tym dziwnym żywiołem, który przybywał półwioskami, z dobytkiem, pługami i wołami stałe a uparcie: „My chcemy ziemi!” Dyrekcja imigracji rozesała telegramy na różne strony, ale nigdzie nie chciano tego nowego elementu.

Tylko z Posadas nadeszła depesza: „Przyślijcie wszystkich”. Oczesny prezydent republiki Juljusz Roca był z jednej strony rad, że się pozbywa kłopotu ze stolicy, lecz z drugiej strony uważał za stosowne przestrzedz Lanussa przed próbą z polakami, gdyż niki im jakoś nie dowierzał. Gallijczyk uparł się przy swoim. Polegał na przyjaźni Szelańskiego, ufał mu i wierzył, że nie zawiedzie się na polskim chłopie. Szelański

Co nowego w Polsce?

Amnestja

Na pamiątkę wprowadzenia w życie nowej konstytucji, izby uwalają amnestję. Z ułaskawienia skorzystają przestępcy „polityczni”, którym się daruje kary, nie przekraczające 2 lat więzienia; cięższym przestępcom politycznym, skazanym na 2 do 5 lat, daruje się połowę kary, a kary od 5 do 10 lat więzienia, zmniejsza się o trzecią część. Skazani polityczni, którzy się nie zgłosili do więzienia, nie korzystają z amnestji. W takim razie dawni postwie Witos, Kiernik, Liebermann i Bagiński zostali wyłączeni z ułaskawienia.

Z amnestji korzystają także przestępcy karni, lecz nie wszyscy: zasądzeni na więzienie do 6 miesięcy, będą wolni; skazani do 3 lat — będą mieli skróconą karę o połowę; skazani zaś do 10 lat — będą mieli karę skróconą o trzecią część.

Polozyczyli na spłaty rodzinne

Na 3 miliony 300 tysięcy gospodarstw rolnych, zgóra milion gospodarstw ma pomzej 2 hektarów ziemi, a drugi milion gospodarstw posiada od 2 do 5 hektarów. Najwięcej gospodarstw karłowatych znajduje w Małopolsce, bo liczba tych zagród przekracza połowę ogółu gospodarstw rolnych. Rząd, chcąc przeciwdziałać dalszemu rozdrabnianiu ziemi w Małopolsce, na kresach i w b. Królestwie — spowodował działów rodzinnych, przekazał Państwowemu Bankowi Rolnemu 4 miliony złotych pożyczki, które pójda na spłaty spadkobierców, mających prawo do ziemi. Pożyczki udzielane będą od 1 i pół tys. zł, na 1%%. Spłaty na 25 lat.

„Grupy” w sejmie

Sejm zabrał się do roboty budżetowej, a pozatem podzielił się na rozmaite grupy „regionalne”, czyli dzielnicowe, bo klubów politycznych tworzyć nie wolno. Oprócz grup „regionalnych” utworzyły się najsuniejza grupa rolników (74 posłów), grupa byłych bojowników o niepodległość, grupa oświatowa, lekarzy, grupa pracy i inne.

Ukraincy w sejmie

Ciekawe są oświadczenia posłów ukraińskich w sejmie. Ukraińiec z Wołynia uważa zagadnienie ukraińskie w Polsce jako sprawę należącą do naszej wewnętrznej polityki. Tymczasem Ukraińiec z dawnej Gancji wschodniej twierdzi, że sprawa ukraińska jest nietylko wewnętrzną sprawą Polski, lecz ma zasięg i oddźwięk zagranicą. Czyli innymi słowy Ukraińcy bytę Gancji liczą na poparcie obcych. Żądają oni uznania praw języka ukraińskiego w urzędach i samorządach, założenia wszechniczej ukraińskiej, dopuszczenia Ukraińców do urzędów, zniesienia obozu w Berezie Kartuckiej. Ukraińcy sejmowi przestali być opozycją zasadniczą i bezwzględnie i zapowiedzieli, że budżet państwa rozpatrywać będą bez uprzedzeń.

wspominał mi w 1933 roku, że posiada wśród papierów listy i telegramy od Lanussa w sprawie owych pierwszych osadników. Trzeba, aby placówki Kzplitej w Buenos Aires dopilnowały zachowania owych dokumentów po śmierci właściciela, gdyż stanowią one poważne źródło do historii powstania osad polskich w Argentynie.

Na zawołanie z Posadas, rodziny małopolskie udały się do Misiones i założyły Apostoles w roku 1897. Za pierwszymi kolonistami przybyli dalsi, obok Apostoles powstała Azara, potem Corpus, później Pikady Galicyska, Szwedzka itd. Prezydent Roca był zmuszony cofnąć zastrzeżenia, a jeden z późniejszych następców Lanussa, gubernator Henryk Pilotto, wyrzekł publicznie i ze wzruszeniem następujące słowa, przy otwarciu „Domu Polskiego” im. Tadeusza Kościuszki w Kazimierzowie (Corpus) w 1931 roku: „W imieniu Argentyny, Rządu i Narodu, dziękuję Wam, kochani polacy, za rozwinięcie Misiones”.

Polacy misjonerscy, dziś w zastępstwie 20 tysięcy dusz, zwą Lanussa ojcem osad polskich nad Średnią Paraną. Lecz nie mała, choć cicha część zastęgi w tem dziele poniosł Michał Szelański, który drogę do Misiones przygotował.

Paweł Nikodem.

Ludowcy

Nie zapominajmy, że poza sejmem jest wielka grupa ludowców, którzy przed świętami odbyli zjazd i powzięli uchwały. Nie możemy podawać ich treści, tyle tylko wiemy, że ludowcy są za spółdzielczością i daleko idącą reformą rolną, lecz nie oświadczali się za socjalizmem wiejskim, jakkolwiek są gotowi do współdziałania z robotnikami, czyli raczej ze socjalistami. Wobec rządu są nadal opozycyjni. Na rozdział Kościoła od państwa nie godzą się. W polityce zagranicznej chcą serdecznej przyjaźni z Francją i Czechosłowacją i pokojowych stosunków z Rosją; do Niemiec nie mają zaufania.

Oddał po 10 latach nieprawnie podjętą zapomogę pod wpływem wyprzetu sumienia

Łódź. — Do dyrektora woj. Funduszu Pracy przybył pastor Kościoła ewang-augsburskiego i zakomunikował, że zgłosił się doń robotnik, który zeznał, iż przed 10 laty pobierając zapomogę jako bezrobotny, pracował równocześnie w pewnym przedsiębiorstwie na zmianie nocnej.

Ponieważ uważał to za nadużycie, przez parę lat zbierał pieniądze, aby zwrócić je jako nieuczciwie zdobyte. Robotnik ten złożył 250 zł. i prosił, aby nazwisko jego zachowano w tajemnicy, pieniądze zaś dał na Fundusz Pracy, jako ofiarę na bezrobotnych.

Dezerterzy z wojska polskiego

Krakowski „Il. Kurjer Godz.” pisze co następuje: W Antwerpii odbyła się Środkowo-europejska konferencja Światowego Związku Żydów Polskich Zagranicą, która zajmowała się różnemi sprawami, dotyczącymi swych członków.

Jednakże dwa punkty porządku dziennego muszą zwrócić baczną uwagę na tę instytucję i na jej działalność. Uchwalono mianowicie podjąć w Warszawie akcję mającą na celu „skłonić rząd polski do interwencji na rzecz sprawiedliwego i humanitarnego traktowania żydów polskich zagranicą”.

Rozgłoszenie takiej uchwały musi wywołać wielkie zastrzeżenie, albowiem ze słów tego ustępu wynikałoby, że rząd polski nie troszczy się o swych obywateli. Tymczasem wszyscy znamy liczne wypadki interwencji naszych placówek konsularnych i dyplomatycznych w obronie żydów obywateli polskich, za co nawet niedawno wybitni działacze żydowcy i rabini składali publiczne podziękowania rządowi polskiemu.

Rozgłaszanie wiadomości, ujętych w sposób podobny jak do omawianych wypadków i wywołujących wrazenie wręcz odwrotne od rzeczywistości, musi być należyście napiętnowane.

Druga uchwała podjęta na tej konferencji wyraźnie wskazuje o jakich „obywateli” polskich tu chodzi. Mianowicie postanowiono interwenjować w Lidze Narodów „na rzecz bezpaństwowych, b. obywateli polskich”. Teraz już wiemy o co chodzi. Mianowicie — według rozporządzenia Rady obrony państwa z 11 sierpnia 1920 r., obywatelstwo polskie tracą ci, którzy uchylają się od spełnienia obowiązku wojskowego, wyjeżdżając zagranicę. Na tej podstawie wielu żydów, którzy wyjechali w r. 1920, a potem także już w czasach pokojowych, zostało pozbawionych obywatelstwa polskiego.

Widzimy więc, że mamy do czynienia z instytucją broniącą dezerterów której komunikaty mają na celu szkalowanie naszego państwa. Dłaczego jednak ci dezerterzy, którzy nie mieli odwagi do służby w wojsku polskiem, tak się ańszują zagranicą swą nazwą „Związku Żydów Polskich”?

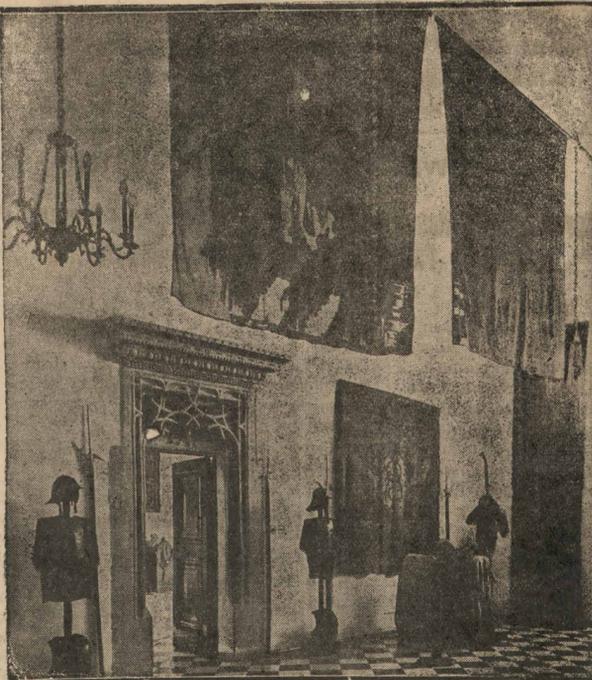
DYPLOMOWANY
LEKARZ
DENTYSTA

Jan Skalski

posiadający dugoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć od 8 do 12 i od 13 do 18

Rua Emiliano Perneta
Róg ul. Brigadefro Franco
Kurytyba — Paraná



Sień Wielka przy Sali Kazimierza Wielkiego, w części parterowej Zamku, zawiera okazy dawnych zbroji rycerskich, oraz chorągwie wojenne i cechowe. Pięknie rzeźbione oddzwia.

ZAMEK WAWELSKI Skarbnica Narodu Polskiego

(Do naszych obrazków w dzisiejszym numerze)

Wawel... Słowo to pełne treści i barw promiennych! Wywołuje ono w duszy każdego Polaka silny odźwięk miłości Ojczyzny i dumy narodowej — budzi piękne sny o potędze minionej i jeszcze piękniejsze nadzieje w świetlaną, szczęśliwą przyszłość Tej, co „Nie zginieła”, a „Cudem Zmartwychwstała”.

Wawel — siedziba królów polskich i miejsce wiecznego ich spoczywania, świątynia wielkich tradycji Narodu, jego Wielkiego Ducha i niebiosiężnych czynów, upostaciowanych w sarkofagach: Sobieskiego, Poniatowskiego, Kościuszki i Piłsudskiego. Wawel — Ta zrodzona wśród odwiecznych, zielonych błoni i puszcz, ponad srebrzystą wstęgą Wisły, nasza rezydencja królewska — przeżyła chwile świetności wspaniałej, przetrwała potem pokuty okres upadku, aż wreszcie za łaską Bożą i wspólnym wysiłkiem poprzedniego i współczesnego pokolenia, do dawnej krasy i chwwały przywróconą została.

Dzisiejszy wskrzeszony Zamek Wawelski reprezentuje godnie majestat Rzeczypospolitej i przynosi zaszczyt Polsce Odrodzonej. Brak w nim coprawda wielu z dawnych, przebogatych, kapiących od złota i klejnotów ozdób wnetrz, ale nie umniejsza to, bynajmniej jego majestatu, bo panuje w nim duch królewski.

Ożywia i zaludnia Wawel nasza wyobraźnia, wywołując w pamięci obrazy i wspomnienia historyczne, a więc najprzód koronację Bolesława Śmiałego, Królów Jadwige, haftującą złotem i perłami ornaty, by złożyć je w ofierze Bogu. Zygmunta Augusta u łoża umierającej, ukochaną Barbary, a następnie z pomocą mistrza Twardowskiego, wywołującego jej ducha, lub Zygmunta III, jak w towarzystwie alchemika Sędziwoja praży złoto w tygielku Dalej biesiady, turnieje rycerskie, piękne damy na krzyżankach, wyjazdy na wojnę, przyjmowanie obcych posłów...

Wszystkie narody i stare miasta nie znają dokładnie początków swych dziejów, czerpiąc je z podań i legend. To samo tyczy się i Wawelu wraz z jego podaniami o Krakusie i zabitym przezeń smoku, o Wandzie i o kopcach na ich cześć usypanych. Wiemy jedynie, że od najdawniejszych czasów przedhistorycznych wzgórze wawelskie było zamieszkiwane. Na nim, w grodzie otoczonym palisadami i wałami, chroniła się okoliczna ludność przeciw wrogiej napaści, tu zbierali się rzemieślnicy i rolnicy, by złożyć księciu swą daninę, tu wreszcie wymieniali swe płody na wyroby, bo pieniądź był wtedy wielką rzadkością.

Bolesław Chrobry w roku tysięcznym przeznaczył Kraków na siedzibę biskupów, którzy przez kilkadziesiąt lat mieszkają na zamku, gdyż pierwsi Piastowie, ciągle objeżdżając ziemie swego, niedawno założonego, obszerne państwa, rzadko mieli czas dłużej tu przebywać. Pierwszym królem, który koronował się na Wa-

welu był Bolesław Śmiały i od tej chwili Kraków staje się stałą siedzibą królów, miejscem ich koronacji i wiecznego spoczynku

Pierwotny Zamek Królewski był zbudowany z olbrzymich bierwion modrzewiowych, mocnych i trwałych. Pierwsze budowle z kamienia, jakie wzniesli królowie polscy na Wawelu, to były: kościółek — baptysterjum św. Feliksa i Aduakta z początku X w., katedra, zbudowana przez Chrobrego pod wezwaniem św. Gereona, a następnie mury obronne, o które rozbił się w r. 1242-im napad tatarski. Potem przystąpiono do wznoszenia trwałej i wspanialszej siedziby dla siebie. Jak wówczas wyglądał zamek — nie wiemy prócz tego, że napewno musiał to być gród obronny. W myśl testamentu Bolesława Krzywoustego książę krakowski był pierwszym między książętami i ich zwierzchnikiem, co ogromnie podniosło znaczenie Krakowa i przyczyniło się do jego rozwoju.

Gdy w 1306 r. spłonął cały zamek, Władysław Łokietek odbudował go nowo, lecz w 1499 roku siedziba królewska uległa znowu powtórnej klęsce pożaru. Wówczas panujący Zygmunt Stary, który na Węgrzech poznał się ze sławnymi na cały świat włoskimi artystami, wezwał ich, aby pomogli mu wzniesić godną potężnych królów polskich, rezydencję. Budowa trwała prawie lat trzydzieści, bo od r. 1502-go do 1530-go, ale zato powstała wspaniała i potężna całość, która w głównych zarysach przetrwała do dnia dzisiejszego. Budowę zapoczątkował Franciszek Della Lora, znany Włoch, a ukończył Borecci.

Na zamek wchodzimy przez bramę wiodącą na olbrzymi podwórcze, na którym dawniej odbywały się turnieje, gonitwy rycerskie, uroczystości, zabawy i przedstawienia teatralne. Podwórcze otoczony jest wkoło gankami, których sklepienia oparte są na szeregu lekkich i wysmukłych kamiennych kolumn. Dach Zamku pokryty był dachówką czterokolorową, oddrzwia rzeźbione w marmurze i kamieniu, posadzki układane w deseń, wnętrza ozdobione kominkami z marmuru i zapelnione wspaniałymi sprzętami, cennymi zbrojami, ściany pokryte wschodnimi kobiercami i innymi kosztownymi tkaninami, wśród których pierwsze miejsce zajmowały t. arrasy, specjalnie zamówione przez Zygmunta Augusta w mieście Arras we Flandrii, a przedstawiające cudowne wykonane według projektów Coxegana, ucznia Rafaela, sceny biblijne, historyczne i zwierzęce. U góry biegly szerokie fryzy, delikatnie malowane, zaś sufity miały wspaniałe kasetony z rzezbami i malowidłami, bogato złoconymi. Była to całość przepiękna i godna siedziba potężnych Jagiellonów.

(Dokończenie nastąpi)



Zbrojownia z armofagami Sieniawskich z Bezan, które są pięknymi okazami sztuki XVI i XV. il w., wykonane w cynie. Na ścianach kusze, muszkiety, ptaszniczki i garłace.

HURAGAN OD WSCHODU

— Ba! Nakrzyżczalem się dość! —
— Niech się państwo nie lekają! — zapewniał stawiając na stole pu-
sta szklankę. — Ręczę, że wyjdziemy z tej awantury cało!

— I mnie się tak zdaje — ozwała się Ozari, stojąc przy okragłem
oknie — Mam wrażenie, że wichur się zmocniejszył... a fale bodaj uderza-
ją z mniejszą siłą.

Kapitan rzucił się ku oknu.

— Hurra! — zakrzyknął. — Jesteśmy uratowani! Orkan rzeczywi-
ście słabnie! Da się to spostrzec odrazu; tajfun, jak nagle przychodzi tak
niemniej nagle znika. O... spójrzcie Państwo tylko! Księżyc!

Wszyscy rzucili się tłumnie ku niemu.

Nawet miss Tennyson, zapomniawszy o swej chorobie jednym skokiem
znalazła się przy oknie.

Pretwicz i Ozari pozostali sami przy stole, stojącym pośrodku kajuty.

— Podziwiam Pania! — rzekł półgłosem Pretwicz, pochylając się lekko
ku niej. — Nie widać było u Pani ani kruszynki lęku!

Ozari podniosła nań oczy.

— Lęku! — szepnęła nieco zdziwionym głosem — Przecież Pan był
razem...

I spostrzegłszy, iż niebaczne jej słowa zapalały łunę naglej radości w
oczach Pretwicza, zmieszana, zwióciła szybko wzrok w stronę okna.

— O czym tak Państwo konferujecie tajemniczo? — ozwała się nagle
miss Alice, zbliżając się ku nim i mierząc ich podejrzliwym nieco spojrze-
niem.

— Cieszymy się, że «My-Boy» nie poszedł «pięknie» na dno, jak mó-
wi nasz kochany kapitan — odrzekł Pretwicz, podnosząc do ust jej dłoń.

— Składam Pani z tego powodu serdeczne gratulacje — dodał wesoło.

Wszyscy na wysokości poczuli gratulować właściciela «My-Boy'a».

Pretwicz usunął się nieco na bok.

— No... — myślał, patrząc w stronę Ozari — «My-Boy», jak «My-Boy»,
burza nie dała mu rady, ale ty, japońska dziewczyno, pograżałaś mnie...
na same dno!

W tej chwili wzrok jego napotkał świetlis'e, promieniejące radością
oczy Ozari.

Wzburzone do niedawna morze uspakajało się coraz szybciej.

Jeszcze trzy... cztery razy pieniste grzywy ostatnich fal, osrebrzone
poświatą księżycą, zalsniły swą bielą w okienku kajuty, jeszcze parokro-
tnie, więcej uparta fala załomotała o ściany nieruchomego statku i nagle
wszystko ucichło, jakgdyby szalejący przed pół godziną jeszcze tajfun był
jeno snem lub wnetworem chorej wyobraźni.

Wszyscy, za wyjątkiem miss Tennyson, udali się na pokład.

Nawet bojaźliwa pani Hoop, pomimo manów męża nie chciała pozos-
tać w kajucie, której, jak oświadczyła, miała już dosyć przez te dwa dni
trwogi.

Zaledwie mr. Smith ukazał się na pokładzie, podbiegł do niego młod-
szy oficer, oznajmiając, iż przed paru minutami dostrzegł na lewo od stat-
ku w oddali zarys jakgdyby lądu.

Kapitan chwycił za lornetkę i po pewnym czasie oznajmił uroczystym
tonem, że mają przed sobą ziemię.

Pretwicz, jako otrzaskanego z niebezpieczeństwem, ta niepewna sy-
tuacja statku, miotanego burzą po falach niezmiernego oceanu, zajmowa-
ła nawet i w głębi duszy czuły zadowolenie, iż wypadek ten dał możność ta-
kiemu, jak on, szczeruwi ladowemu, przyjrzenia się straszliwej lecz pięknej
grozie rozpetanych żywiołów.

Całe godziny, otulony nieprzemakalnym płaszczem, spędzał na pokła-
dzie, rozkoszując się potęgą tajfunu.

Z roziskrzonym wzrokiem wypatrywał na horyzoncie fal, biegnących
w przerażająco szybkim pędzie ku statkowi.

Z zainteresowaniem obserwował, jak fale wzdymały się w potworne
wały, pokryte pienistą grzywą, jak zbliżały się, losnąc w oczach coraz
więcej, jak wreszcie z ogłuszającym hałasem i szumem zwały się na sta-
tek, literalnie kładąc się na bok pod ich ciężarem.

Czasami w pobliżu statku spłykały się z sobą pędzące z dwóch stron
góry wodne, immagując się z sobą jak rapśnicy na arenie cyrkowej.

Wracał pod pokład, przemoczony częstokroć do nitki, lecz wesoły i pro-
mieniący życiem.

Dla niego, człowieka, który mając lat niespełna szesnaście, otrzymał
pierwszy chrzest bojowy a zarazem i pierwsze zaszczytne odznaczenie, godzi-
ny spędzone na pokładzie w obliczu burzy, równoznaczne były z godzinami
przerędzonymi na polu bitwy.

I tu i tam walka toczyła się na śmierć i życie.

Z obojętnością zatem przyślisz chiwał się wywodom kapitana, a odezwa-
n'e jego: «do niegusa» było tylko dowodem niefrasobliwości, nigdy zaś
sztucznej fanfaronady.

Ozari zdawała się zupełnie nie wiedzieć o szalejącej burzy:

Była spokojną, jakgdyby znajdowała się w swej willi w Tokio, a nie
na kruchej łupinie, pod którą ziała kilkusetmetrowa przepaść wodna.

Zreszta, zdaje się, nie miała czasu na zastanowienie się nad grzą pę-
łożenia, gdyż zaraz pierwszego dnia podróży, gdy pierwsze podmuchy taj-
funu skotłowały spokojną toń oceanu, musiała zając się pielęgnowaniem
cierpiacej miss Tennyson, o której w chwili niebezpieczeństwa zapomniała
miss Alice, jak również i dwie pokojówki, snujące się po kajutach, i ólprzy-
tomne z przerażenia.

N'e ostepowała zatem chorej prawie przez dwa dni, co niepomier-
nie gniewało Pretwicza.

Wreszcie, gdy miss Tennyson przyszła nieco do siebie, pojawiły się
obie w kajucie kapitańskiej, t. j. należącej do panny Hoovard.

Pretwicz powitał pojawienie się Ozari nieklamany wybuchem radości,
co, zdaje się, zauważyli wszyscy, nie wyłączając zafrasowanej właścicielki
statku, usiłującej napróżno od pewnego czasu skokietować majora.

I teraz widząc zachwycony wzrok Pretwicza, skierowany ku siedzącej
pięknej japońce, miss Alice gryzła wargi, tłumiąc w sobie wzrastające wciąż
niezadowolenie.

Jakto... toż przecie on, Pretwicz, jest powodem tej awantury z tajfunem!

Sądziła, iż zapraszając go do wzięcia udziału w wycieczce do Sendai,
będzie miała sposobność do oczarowania swemi wdziękami pięknego majora,
a tymczasem Pretwicz, jak w tęczę parzał wciąż w oczy Ozari, nie widząc,
zda się, poza nią całego świata.

Prawdziwie marynarskie przekleństwo zerwało się nagle z warg zawiędzonej w swoich rachubach amerykanki.

Wszyscy spojrzeli na nią wycekująco.

— No... — mruknął Smith, odrywając wzrok od mapy.

Miss Alice zmięszała się.

— No... — powtórzył kapitan, będąc pewnym, iż właścicielka «My-Boy» będzie usiłowała jeszcze raz pręforsować swe zdanie o konieczności skierowania się ku przegowi.

Ale ją w obecnej chwili nie obchodził ni tajfan, ni też los ulubionego statku i ich wszystkich.

Była zła na siebie, iż zaprosiła na wycieczkę Ozari.

Podniosła się przeto z trzcinowego fotelu, mówiąc:

— Rób co chcesz, bo hany kapitanie! Czy idziemy na pełne morze, czy też ku przegowi lub, jak mr. Pretwicz rzekł, ku biegunowi — wszystko jedno. Ja mam tego wszystkiego dość!

I rzuciwszy szybkie spojrzenie w stronę Ozari, dodała z błyskiem gniewu w oczach:

— Obrzydliwy kraj... do południa pogoda, po południu tajfan! Licho wie, czego się trzymać.

Lecz Smith uczuł się temi słowami mocno dotknięty.

Licho w el!

Niech sobie miss Alice przypomni, że na dwa dni przed wyruszeniem w tę niescęgna podróż zaraportował, że barometr «leci na dół» i, że on, Smith przepowiedział, że będzie burza, gdyż już od paru dni czuł niezwykle pragnienie, co u niego jest z zwyczajną oznaką zmiany pogody.

I jakądyby dla zadokumentowania kapitan napelniał «whisky» swą szklankę i opróżnił ją jednym haustem.

Wszyscy, nie wyjąwszy nawet będącej w złym humorze miss Alice, parsknęli śmiechem.

Kapitan obwócił śmiejących się wejrzaniem swych pocztywach, nadaremnie przvbierając w ryz srogosci, oczu i przyłożywszy na pożegnanie dłoń do daszki swej marynarskiej czapki, opuścił kajutę mrucząc pod nosem niezbyt pochlebne dla «babskich rządów» epitety.

W tejże samej chwili, gdy kapitan zamykał za sobą drzwi, rozległ się głośny trzask a w parę sekund, óżniej z ojezane okrzyki i nawoływania na pokładzie dały poznać, iż na górze stało się coś niezwykłego.

Zanim się zaczęły w kajucie złążyć i przwać się ze swych foteli «My-Boy» wstrząsnął się cały raz i drugi i, po byłszy się się nieco dżobem naprzód, zniertu homiał.

W kaitucie rozbrzmiały równocześnie dwa okrzyki przerażenia.

Oba wybiekły z pierwsz małżeństwa Hoopie, które tylko się do siebie w śmiertelnym przestrawu.

Miss Tennys n wwrzeszczyła na swą twarzyszkę okragle z przerażenia oczy, pojękując z cicha.

Miss Alice zjadła i, powstawszy z fotelu, rzuciła się ku oknu, ziewanemu przez wznoszącą się wysoko fale.

Ozari w pierwszym odruchu chwyciła obu dłońmi rękę Pretwicza lecz, opamiętawszy się natychmiast, cofnęła ją; lekki ramieniem zamieszania wykwitł na jej policzkach.

Podniosła się z fotelu i podeszła ku zdrętwiałej z lęku miss Tennison.

Pretwicz jednym skokiem wypadł za drzwi.

Z powodu nieczyności maszyn kurytarz, wiedzący ku schodom, prowadzącym na pokład, nie był zupełnie oświetlony i upłynęła dość długa chwila, zanim natrafił poomoczu na metalowa poręcz schodów.

Wybiegłszy na pokład, oszołomiony został zrazu rykiem piętrzących się ze wszystkich stron fal, atakujących z zacieklnością nieruchomy statek.

Półmrok zbliżającej się nocy i mgła nie pozwoliły mu w pierwszej chwili dostrzedz kapitaną.

Po pewnym jednak czasie ujrzął go w tyle statku w otoczeniu młodszego oficera i paru ludzi załogi.

— Wpakowaliśmy się między dwa grzebieńnię jakichś podwodnych raf! — krzyczał Smith, przyłożwszy usta do ucha Pretwicza.

— Sielimy, jak między dwoma garbami wielbłąda! — dodał, podając do ust świstawkę.

Rozległ się przeraźliwy gwizd... jeden.. drugi; grzmadka kupiaca się w tyle statku pędem pobiegła ku łodziom ratunkowym.

— Czy nie czepczęstwo jest groźnym? — zapytał Pretwicz, wycekuwawszy moment, gdy uderzenia wicheru i szum fal uichły nieco.

— Ph! — machnąwszy ręką, odkrzyknął Smith. — I niema i jest! Niema, gdyż narazie siedzimy «pięknie» i mniejsze fale nie ruszą nas z miejsca, lecz jeśli awantura potwa dłużej, to również «pięknie» możemy rójść na dno. Najgorzej to, że absolutnie nie wiem, gdzie się znajdujemy!

— Co oznajmie paniom?

— Kazalem przygotować łodzie, lecz puśczenie się w nich, na takie fale, — to rewna śmierci! — objaśniał kapitan w dalszym ciągu sytuację.

— Hej! Huophrey! No co... pułło całej? — zakrzyknął na wybiegającego z pod pokładu ne hanika.

— To che przecieka, lecz nie groźnego! — odkrzyknął tamten, biegnąc na przód st u.

— Więc o mam powiedziec panior? — powtórzył Pretwicz, ujmując kapitaną za ramię.

— Hm.. babou! — skrzywił się Smith — No... cóż. choźmy je uspokoić. Na trwogę zawsze jest jeszcze czas! — dodał, biorąc Pretwicza pod rękę.

Pojawienie się ich w kajucie powitane zostało westchnieniem ulgi.

Smith w przstych, szczyrych słowach odmalował położenie, zaznaczając, że jeśli orkan, jak się spodziewać należy, ulechnie nad ranem, to niebezpieczeństwo przestanie być grzaniem

— Więc obrenie stnieje ono jednak? — pisnęła rzpaczliwie miss Tennison.

Smith, który ją niezbyt lubił, spojrzał w jej stronę niechętnie.

— Na morzu niebezpieczeństwo zawsze istnieje — mruknął, zezując ku butelce «whisky».

Miss Alice dostrzegła to.

— Posil się, ko hany kapitanie! — zapraszała, napelniając szklankę. — Zapewne zaszch o panu gardło? — dodała, podając mu ulubiony przezel na ó.

Smith rozjaśnił twarz w radosym uśmiechu.

MUNICIPALNE TOWARZYSTWO ROLNICZE W IRATY

(PROJEKT STATUTU)

(Dokończenie)

Rozdział VI.

O obowiązkach członków Zarządu

Art. 24. — Prezesowi Tow. przysługują:

1-o. Przewodniczyć Zebraniom ogólnym i częściowym i zebraniom Zarządu.

2-o. Wykonywać uchwały walnych Zebrań i Rady Administracyjnej oraz Zarządu uchwalonych większością głosów, nie sprzeciwiając się im, za wyjątkiem wypadku przewidzianym w § jedynym włączonym do par. 2. Art. 21.

3-o. Reprezentować Tow. wobec władz Rządowych, sądu lub trzecich osób.

4-o. Wyznaczać dni miesięcznych zebrań Zarządu.

5-o. Zwołać przynajmniej osiem dni przed terminem zebranie Zarządu i Rady Administracyjnej, w razie potrzeby.

6-o. Zwołać przynajmniej piętnaście dni przed terminem zebrania walne.

7-o. W wypadkach nagłych, gdy jest niemożliwym zebranie Zarządu, powziąć decyzję, która potem musi być przedstawiona Zarządowi do potwierdzenia oraz Radzie Administracyjnej o ile wchodzi w zakres działalności tejże.

8-o. Przejrzeć papiery podpisane przez Skarbnika, rachunki i wycyfrowanie pieniędzy.

9-o. Starać się wszelkimi sposobami o harmonię między członkami i dobrobyt T-wa.

Art. 25. — Wice - Prezesowi przysługują:

§ Jedyny — Zastąpić prezesa, obejmując wszelkie obowiązki tegoż, w razie jakiegś przeszkody lub w jego nieobecności.

Art. 26. — 1-szemu Sekretarzowi przysługują:

1-o. Redagować i ogłaszać uchwały, rejestrować i robić wpisy do ksiąg, prócz dochodów i roz-

chodów, załatwiać korespondencję i memorjały T-wa, zawsze w porozumieniu z Prezesem.

2-o. Zastępować Prezesa, Wice-Prezesa w razie ich nieobecności.

Art. 27. — 2-giemu Sekretarzowi przysługują:

§ Jedyny — Zastępować 1-szego Sekretarza, w razie nieobecności, spełniając wszelkie obowiązki tegoż i pomagać mu we wszelkich okazjach.

Art. 28. — 1-szy Skarbnik

Odpowiada za dział finansowy T-wa w ramach budżetowych określonych stałych i dodatkowych, pod zarządem Prezesa.

2-o. Prowadzi dokładną rachunkowość przychodów i rozchodów.

3-o. Przechowuje dokumenty i papiery wartościowe Towarzystwa.

4-o. deponuje regularnie sumy pieniężne na księżeczkę wkładową do Kasy Oszczędności (Cassa Economica)

5-o. Wycofuje potrzebne sumy na wydatki czekami przez siebie podpisanymi i wizowanymi przez Prezesa.

6-o. Przedstawia co miesiąc Zarządowi bilans demostacyjny przychodów i rozchodów.

7-o. Podpisuje kwity i inne papiery wchodzące w zakres jego funkcji.

8-o. Udziela członkom na ich prośbę informacji co do obowiązków wobec Towarzystwa.

9-o. Używa funduszy Towarzystwa w myśl uchwał Walnego Zebrania, Rady Administracyjnej i Zarządu.

Art. 29. — 2-giemu skarbnikowi przysługują:

Zastępować w razie przeszkód pierwszego Skarbnika, spełniając wszelkie funkcje wchodzące w zakres jego obowiązku.

2-o. Zawsze pomagać 1-szemu Skarbnikowi.

Art. 30. — 1-szemu mowcy przysługują:

§ Jedyny. — Reprezentować Towarzystwa podczas uroczysto-

ści publicznych, obchodów i przedstawiać wolę i uchwały Towarzystwa.

Art. 31. — 2-giemu mowcy przysługują:

§ Jedyny — Zastępować 1-szego mowcę w razie nieobecności tego i pomagać mu zawsze gdy zajdzie tego potrzeba.

Art. 32. — Komisjom i Administracjom w oddziałach przysługują:

1 — Starać się o zgodę między członkami.

2 — Wysłuchać i donieść Zarządowi o skargach i prośbach członków należących do tegoż okręgu.

3 — Dbać o interesy ogólne i brnie punktów ustanowionych w tych statutach.

4 — Odbierać wkładki członkowskie w swoim okręgu i miesięcznie zdawać Skarbnikowi sprawozdanie z sum odebranych.

5 — Przedstawić Zarządowi projekty mogące przyczynić się do rozwoju rolnictwa i hodowli w miejscu.

Rozdział VII.

Art. 33. — Walne zebranie odbędzie się:

Zawsze po zwołaniu przez Prezesa piętnaście dni przed terminem zgodnie z punktem 6 Art. 24.

2 — w celu obradowania o sprawach wychodzących od Zarządu.

3 — w celu obradowania o sprawach wychodzących od Rady Administracyjnej.

4 — w celu obradowania o sprawach wychodzących od grupy conajmniej dwudziestu członków, fundatorów lub zwykłych, którzy opłacili w terminie swoje zobowiązania.

Art. 34. — W razie punktu 4 Art. 33 powinno się stosować punkt 9 Art. 21 Rozdz. III tych statutów.

§ 1 — Jeżeli pomimo podania podpisanego przez 20 członków, mających opłacone swe zobowiązania, i z firmami potwierdzone przez Notariusza, Prezes nie zwoła Walnego Zebrania, członkom tym przysługuje prawo wniesienia rekursu sądowego, ażeby Prezes natychmiast zwołał Walne Zebrania pod karą utraty swego urzędu na mocy niniejszych statutów.

§ 2 W razie złożenia Prezesa z urzędu z powodu nie zwołania Walnego Zebrania, członkowie mający zapłacone swe zobowiązania, mogą udać się do Wice Prezesa, a później do 1-szego Sekretarza jako zastępców Prezesa.

§ 3 Jeżeli żądający członkowie czyniący to w ramach statutu nie zdołają uzyskać ażeby jeden z dwóch zastępców Prezesa zwołał Walne Zebranie, mogą zwołać je za pomocą zaproszenia ogłoszonego pięciokrotnie w Diario Oficial do Estado.

§ 4 Dla umożliwienia zwołania Walnego Zebrania przez przeszło dwudziestu członków, mających zapłacone swe zobowiązania, na podstawie paragr. § 3 koniecznym jest żeby Prezes, oraz jego dwaj zastępcy zostali złożeni ze swych urzędów.

§ 5 Dla zwołania Walnego Zebrania za pomocą zaproszeń w Diario Oficial do Estado, członkowie muszą ziedagować je w dwóch egzemplarzach, oznaczając w nich jedno z następujących poleconym listem do Dyrekcji Diario Oficial do Estado, a druga razem z pięcioma egzemplarzami Diario Oficial przedstawiona członkom na Walnym Zebraniu.

Art. 35. — W razie nie stawienia się przynajmniej połowy członków T-wa mających zapłacone swe zobowiązania, w dniu wyznaczonym przez ogłoszenie Zebrania nie jest ważne i Prezes wyznaczy nowe zebranie w terminie ośmiudniowym.

§ Jedyny — W drugim terminie zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków.

Art. 36. — Uchwały Walnego Zebrania przejdą przez głosowanie tajne większością głosów.

§ 1 — Na Walnych Zebraniach Prezes oraz inni członkowie Za-

ządu mają prawo głosu, jako mający zapłacone swe zobowiązania w Towarzystwie.

§ 2 W razie opuszczenia w głosowaniu jakiegos projektu, głosowanie zostanie powtórzone.

Art. 37. — Walnemu Zebraniu w myśl artykułów niniejszego statutu przysługują:

1. — Wybór Zarządu i Rady Administracyjnej.

2. — Uznać lub odrzucić akty Zarządu i Rady Administracyjnej.

3. — głosować budżet wydatków i rozchodów.

4. — upoważnić wydatki nieobjęte budżetem.

5. — przyjąć do wiadomości zarzuty wniesione przeciw czynom Zarządu.

6. — nadawać tytuły zastugi i honorowe.

7. — zdegradować Zarząd lub któregokolwiek członka tegoż i Rady Administracyjnej.

Art. 38. — Postanowienia Walnego Zebrania przechodzą większością głosów osobistych, przy- czym bierze się pod uwagę pełnomocnictwa i delegacje pisemne i autentyczne w wypadku, gdy członkowie nie mogą być obecni.

§ Jedyny. — Pełnomocnictwa są ważne dla zebrań specjalnie oznaczonych i tracą wartość w wypadku, gdy udzielający pełnomocnictwo zjawi się na zebranie na które je udzielił.

Art. 39. — Uchwały Walnych Zebrań i powzięte przez Zarząd według statutu będą uznane przez wszystkich członków nawet nieobecnych lub odpadłych.

Rozdział VIII.

O wydatkach i Rozchodach.

Art. 40. — Na budżet Tow. składają się:

a — opłaty wstępne i miesięczne członków.

b — Jakiegokolwiek inne dochody.

Art. 41. — Zwykłe wydatki będą zaciągane w następujące rubryki:

a — administracja, przenie- ratura, piśm. rolniczych, opłaty pocztowe i telegraficzne, druki etc.

b — wynajęcie lokalu, światła i umebłowanie.

c — nabywanie nasion, sadzo-

nek, maszyn, produktów rolniczych i chemicznych.

d — Ewentualne.

Rozdział IX.

Rozporządzenia ogólne.

Art. 42. — Członkowie nie są odpowiedzialni za zobowiązania T-wa powzięte przez Zarząd.

Art. 43. — W razie rozwiązania lub upadku T-wa z przyczyn niezależnych, majątek jego, po uregulowaniu kompromisów, przejdzie na użytek Szpitala Miejskiego miasta Iraty, Stan Parana, bez prawa sprzedaży.

Art. 44. — O ile którykolwiek członek Zarządu opuści trzykrotnie z rzędu zebranie, bez przyczyny wyjaśnionej, traci mandat i będzie zastąpiony przez drugiego wybranego na walnym Zebraniu, który będzie spełniał jego funkcje aż do wykończenia terminu w którym miał urzędować pierwszy.

Art. 45. — Wypadki nie przewidziane w Statutach, będą rozstrzygane przez Zarząd i Radę Administracyjną, do zatwierdzenia przez Walne Zebranie.

Art. 46. — Jest dozwolone przyłączenie innych Towarzystw o tym samym celu, o ile przedstawiają relację swych członków, wpłacają wkładki przewidziane i postępują w myśl tychże statutów.

Art. 47. — Statuty te będą służyć przez czas nieokreślony i mogą być zmienione na Walnym Zebraniu.

Art. 48. — Czas istnienia tego Twa jest nieokreślony, dopóki przynajmniej dwudziestu członków będzie chciało je utrzymać.

§ Jedyny — Jeżeli liczba członków zmniejszy się do przewidzianych dwudziestu, ci, na Walnym Zebraniu, większością głosów mogą zdecydować o rozwiązaniu Twa, co zostanie wykonane zgodnie z prawem obowiązującym w tym wypadku.

Komisja Statutowa
Manrique Neiva de Lima, Emilio Baptista Gomes, Mariano Hessel, Plinio Teixeira, Stanislaw Strona, Revisor — Dr. Joaquim Penido Monteiro.

Zamknięcie kryształowej trumny ze zwłokami Marszałka J. Piłsudskiego do nowej trumny z brązu

Od tragicznej chwili śmierci Marszałka Piłsudskiego minęło już szereg miesięcy. Przez cały ten czas zwłoki jego były wystawione na widok publiczny. Setki tysięcy Polaków przesyłały się wokół trumny Wodza Narodu, by oddać Mu hołd ostatni.

W dniu 23 grudnia ub. r. na trumnie kryształowej zawarta się brązowa pokrywa, zakrywając widoczne dotychczas dla wszystkich doczesne szczątki Marszałka Piłsudskiego. Trumnę przykryto przedewszystkiem na życzenie rodziny Marszałka Piłsudskiego i władz kościelnych, a poza tem dlatego, iż stałe wystawienie ciała Marszałka Piłsudskiego nie było przewidziane. Początkowo zamierzano trumnę zasłonić w 6 tygodni po śmierci Wodza, to jest z chwilą ukończenia okresu żałoby narodowej, lecz ze względu na nieustający ciąg procesyj pątników, dążących do krypty św. Leonarda — postanowiono ciała nie zasłaniać, a zostawić je na widoku publicznym jeszcze przez pewien okres czasu, który następnie kilkakrotnie był przedłużany.

Przez cały ten czas przeprowadzano kontrolę postępu mumiifikacji, po balsamacji dokonanej przez majora dra Wiktora Kalicińskiego. Pierwszy okres, dla balsamacji najważniejszy, okres pierwszych czterech tygodni dał wynik dodatni. Ciało Marszałka Piłsudskiego było zupełnie białe, sprawiło wrażenie całkiem świeżego. Wynik pierwszej kontroli został tak, jak i wszystkich następnych wpisany w protokół balsamacyjny.

Drugi okres dla balsamacji jest niemniej ważny. Ciało w tym okresie zaczyna wysychać i wtedy trzeba zwracać baczną uwagę na otoczenie, a zwłaszcza na wpływ atmosferyczny. Niestety ten drugi okres nie był tak pomyślny i wskutek niedokładnego wykonania trumny warszawskiej dostała się do jej wnętrza wilgoć, powodując powstawanie pleśni na mundurze. Same jednak zwłoki zupełnie nie uciekły balsamacyjny był zupełnie dobrze wykonany. Postanowiono wtedy z

trumny okienkowej przejść do trumny całkowicie oszkłonej, lecz wykonanej w Krakowie hermetycznie, która by dała gwarancję opanowania pleśni.

Dawne wyszczenie trumny zniszczono, pałac je na Sowińcu, a popiół z niego zamknięto w budującym się kopcu. Gd chwil ukazania się pleśni kontrolę zdwojono.

Komisja lekarska zjeżdżała do krypty św. Leonarda w dniach 21, 28 października 14 i 28 listopada. Niezależnie od tych kontroli, balsamator dr. Kaliciński przyjeżdżał do Krakowa sam co dwa tygodnie, badając uważnie stan zwłok. Wszystkie kontrole poza momentem pleśni nie wykazały żadnych usterek w zabiegu balsamacyjnym.

Ostatnia kontrola znowuż w zupełności zadowolila komisję. Stan mumiifikacji postępuje nadal jaknajlepiej, twarz i ręce Marszałka Piłsudskiego nabrały wyglądu, jakby były wykute ze spiżu, pleśń została bezpowrotnie zwalczona.

Perjodyczna kontrola mumiifikacji będzie trwać w dalszym ciągu aż do dnia 12-go maja 1936 roku, kiedy zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostaną złożone do srebrnej trumny i zamknięte w sarkofagu w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Tak balsamator jakoteż i cała komisja spełniły swój obowiązek z całym pietyzmem, wypełniając ciężką i bolesną dla nich służbę.

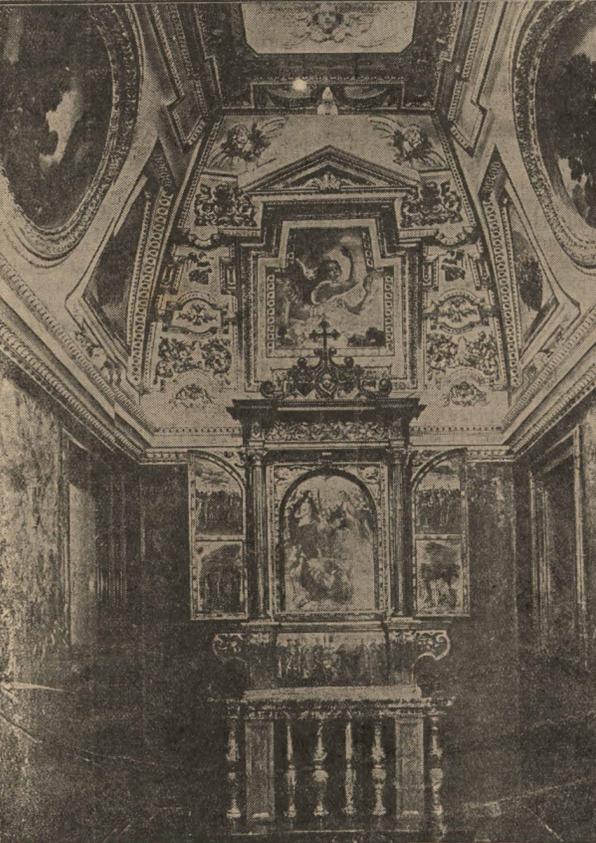
Na przedmieściu Kurytyby

sprzedam 6 łotów ziemi w jednym kawałku, ogrodzonych, z domem mieszkalnym drewnianym, budynkami gospodarczymi, studnią, krowami.

Wiadomość: Açogue Paulista, rua Candido Lopes, esq. Ermelino de Leão, Kurytyba.

Uprasza się łaskawie, żeby miał wiadomość o Karolinie Słodczewskiej i Bohdanie, którzy ostatnimi czasami zamieszkiwali w Soledade, Rio Grande do Sul — podać adres ich do Redakcji.

Kazimierz Słodczowski.



Prywatna kkaplica królewska na Il p., wspaniale odnowiona w ostatnich czasach. Obecnie w kaplicy znajduje się trumienka ze szczątkami króla Stanisława Leszczyńskiego.

Klub miłczków

Znana jest małomówność Anglików, widocznie jednak dla wielu z nich nawet lapidarna wymiana zdań jest niemożliwą, skoro istnieje w Londynie Klub Miłczków, którego członkowie zachowują w lokalu klubowym zupełnie milczenie, za przekroczenie zaś tego zobowiązania, choćby jednym słowem, muszą płacić wysokie grzywny, a nawet usuwani są z klubu.

Przed trzema, czy czterema laty do klubu tego wtargnęła banda rabusiów i pod groźbą rewolwerów ograbiła obecnych w lokalu miłczków z pieniędzy i kosztowności. Zaden jednak z ograbionych nie zaprotestował choćby jednym słowem, nawet wówczas,

gdy rabusie wypróżniali kasę klubową.

Dopiero, gdy obławowani łupem opuszczali lokal klubowy, jeden z członków klubu rzucił się do okna, otworzył je, i zaalarmował krzykami o pomoc policję, która zdołała ująć rabusiów i odebrać im pieniądze zarobowane.

Pomimo jednak, że to dzięki interwencji swego kolegi członka klubu miłczków odzyskali swą własność, walne zgromadzenie postanowiło usunąć z klubu energicznego członka, za jego gadatliwość.

Grobowiec w postaci słońca

W Indiach Brytyjskich, w Rangoon, wybudowano w miejscu, gdzie pochowany został słynny

kapłan buddyjski, Phoneygi, obrzyni grobowiec w postaci białą Brytanją, a naczelnikiem plebego słońca. Grobowiec, którego budowa kosztowała 1,500 rupii, jest oświetlony w nocy lampkami elektrycznymi. Na grzbiecie słońca umieszczony został sarkofag w postaci świątyni indyjskiej, w której wnętrzu znajdują się zwłoki kapłana. W związku ze złożeniem zwłok odbyła się w Rangoon wspaniała uroczystość z udziałem wielotysięcznego tłumy. — Oryginalny grobowiec zbudowany został tuż koło słynnej świątyni „Shwe Dayon“.

„Załącznik“ króla angielskiego z kacykiem afrykańskim

Wśród licznych kacyków afrykańskich, którzy uznali supremację Wielkiej Brytanji, specjalnie zainteresowanie budzi mejski Tszekedi, który 2 lata temu został przez króla angielskiego pozabawiony swego stanowiska, jako naczelnik plemienia Bamangwato za okrucieństwa, dokonane na pewnym Europejczyku.

Obecnie Tszekedi zgłosił apelację od wyroku króla angielskiego wobec generalnego prezydenta brytyjskiego dla kraju Bezuana ptk. Rey. Kacyk afrykański skarży się również, że pewna proklamacja wydana ubiegłego roku przez wysokiego komisarza odbiera naczelnikom plemion ich przyrodzone prawa, które znowu opierają się na ustnej umowie między reprezentantem królowej Wiktorji sir Charles Warren, a narodem Bamangwato z r. 1885.

Wesoły kącik

ORYGINALNA RECEPТА.

Do doktora przychodzi żyd po poradę i zaczyna jęczeć. Doktor przystępuje do badania:

— Co pana boli?

— Nu, czy ja wiem! — odpowiada żałośnie pacjent.

— Gdzie boli?

— Nu, czy ja wiem!

— Od kiedy pana boli?

— Nu, czy ja wiem... — brzmi ta sama odpowiedź.

— No, to kiedy tak, to niema co, — wyrokuję doświadczony lekarz. — Niech pan sobie kupi nie wiem co, przyłoży nie wiem gdzie, a będzie pan zdrowy — nie wiem kiedy. Dowidzenia. Za poradę proszę dwadzieścia miłów!

Gabinet Dentystyczny

J. Furmaniak

SCHMIDTINGEROWA

i Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szcęk i t. d.

Treze de Maio nr. 818

Perzjymuje od godz. 8-12 i od 1-5 popoł.

Fabryka gwoździ
„Central Paranaense“
Max Rosenmann i Syn
ul. Rosario nr. 3 — Kurytyba — Parana

U W A G A

Cena gwoździ „pontos Paris“ gwarantowanych w paczkach 2 kłowych:
13 x 15 5\$000 15 x 21 4\$700 17 x 27-30 4\$4.0 19 x 36-39 4\$100
14 x 18 4\$800 16 x 24 4\$600 18 x 33-36 4\$200 50 x 42-45 4\$000

Produkt gwarantowany i wyborowy. Skorzystajcie z okazji nabycia po powyższych cenach hurtownych!

Żyto i pszenica — Kupujemy każdą ilość żyta i pszenicy. Oferujemy prosimy składać w naszym domu: Max Rosenmann i Syn! Rua do Rosario nr. 3 — w Kurytybie

Czas uścić przedpłatę!

Podnosiła się z fotelu i podszedła ku drzwiom i wyszła.

26

HURAGAN OD WSCHODU

HURAGAN OD WSCHODU

27

JESZCZE CZAS

zamówić sobie „Gazetę Polską” na rok 1936

Nowym prenumeratorem wysyłamy początek powieści, kalendarz ścienny i wszystkie numery od Nowego Roku,

Powiedzcie sąsiadom o tem i zachęćcie ich do zaprenumerowania naszego pisma.

Co myśli nauczyciel

Jako odgłos naszego artykułu na temat położenia naszego nauczycielstwa, otrzymaliśmy z głębokich lasów poniższy list:

Sz. Redakcjo! Proszę wybaczyć, że bez wstępu.

„Nauczycielu, wstań!” — kilka wprawnych chwytów zecera — i zdanie złożone!

Parę tysięcy egz. Gaz. Polskiej poszło w świat.

Nauczyciel parjas otrzymał, przeczytał, powłócił się parę kilometrów do towarzysza niedoli i kolegi, rzecz prosta w niedzielę.

— Co myślicie, kolego?

— Nic zgola, nie pierwszy to i nie ostatni raz. Był czas, że jeździłem, zapożyczałem się i odrabiałem, aby się w całych butach przedstawić tym co „kagańcem oświaty” oślepiali, ba nawet parzyli.

Mówili, gadali, swarzyli się — no i nic, potem odczyt o nowo-

czesnej Polsce, przedstawienie galowe, koroną zaś artykuł o pracy już wykonanej, o programie na rok następny, za wyjątkiem....

— Jakim wyjątkiem?

— Za wyjątkiem tego, czego „Gaz. Polska” nie napisała t. j. że nauczyciel parjas, ogół nasz, chodził w kagańcu, — „kluczykowym” czy też innym.

— Dobrze, rozumiem ale co dalej?

— Dalej, to chyba tylko to: — radzić sobie, zaskarbić łaski kolonisty, wkraść się w łaski proboszcza, zapisać się do „Oświaty”, a będzie Wam nie najgorzej!

— Dziękuję kolego! — To znaczy że parjas zostanie parjasem!

Guarapuava - Rio de Devertimento w styczniu

Z szacunkiem i poważaniem
Gruszczyńska z Wierzblińskich

Z Rio Grande do Sul

Z życia T-wa Białego Orła w porcie Rio Grande

Rok rocznie urządza Towarzystwo Białego Orła popis szkolny, połączony z wystawą prac dzieci. Nie urządzamy popisów w celu wykazania, czego się dzieci nauczyły. Bo jasnym jest, że jedno przedstawienie, chociażby najlepiej wyreżyserowane, nie może być sprawdzeniem zdobytych wiadomości w ciągu roku szkolnego. Popis szkolny jest jedynie formalnością zakończenia roku, która ma dużo dobrych stron.

W tym roku widać nasz popis wypadł świetnie, aniżeli w latach poprzednich, gdyż cała miejscowa prasa rozpisująca się szeroko o naszej szkole. Wystawa robót ręcznych i rysunków przedstawiała się okazale. Dzięki energicznemu i czynnemu zarządowi, a zwłaszcza dzielnemu prezesowi p. Józefowi Figasowi działwa szkolna już z początkiem roku szkolnego została umundurowana.

Brała udział w defiladach szkolnych to jest w czasie 300 rocznicy powstania miasta Rio Grande później w czasie upamiętnienia wojny Farrapów. (Farrou-pilha) Wyróżniła się nasza szkoła karnością, sprężystością i stała się w opinii publicznej w rzędzie najlepszych szkół miasta.

Na przedstawienia szkolne chętnie przychodzi nie tylko nasza kolonia, ale również osoby z wyższych sfer miasta, będących z nami w przyjaznych stosunkach. Po przyjściu pana prefekta miasta popis rozpoczęła orkiestra symfoniczna, pod batutą prf Ludwika Czernego. Orkiestra symfoniczna „Białego Orła”, prowadzona przez szereg lat przez prf Czernego, stanęła wysoko. Zespół jest świetnie zgrany i znać nie tylko zamiatowanie do muzyki p. Czernego, ale również talent organizacyjny i kompozytorski.

Sztuki odtworzone przez dzieci były wprost bajeczne. Miało się wrażenie, że to akcja nie na scenie się toczy, ale tak jakby sobie dzieci zabawę urządzili. Nadzwyczajnym w wykonaniu, nawet w najdrobniejszych szczegółach, był obraz sceniczny „A było to raz na łące”; były tam żaby, bocian taki z długimi nogami, papuga, świtezianki itd. a wszystko w pięknych kostiumach! Dla baletu „W noc Wigilijną” brak mi już słów uznania; w 17-minutowym balecie brało udział przeszło 20 dzieci.

W. Chmielewski.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Kolegium Malletańskim

Zarząd Kolegium im. M. Kopernika w Mallecie podaje do wiadomości wszystkich polaków w Brazylii, którzy pragną kształcić swoje dzieci, że rok szkolny 1936 w Kolegium Malletańskim rozpoczyna się 1-go lutego.

Zapisy dla miejscowych 30 i 31 stycznia. Egzamin dla nowowstępujących uczniów 1-go lutego, rozpoczęcie wykładów 3-go lutego.

Opłata za naukę na kursach średnich wynosi od 8-ju do 11-tu milrejsów miesięcznie, zależnie od kursu. Utrzymanie w internacie wraz z opraniem 60\$000 miesięcznie. Przybywający do internatu winni mieć poznaną bieliznę na 2 zmiany i pościel.

Ponieważ przy Kolegium istnieje i szkoła początkowa, więc każdy uczeń może być przyjęty na odpowiedni poziom.

Zarząd Kolegium, chcąc udostępnić uczniom niezamownym, a zdolnym, ukończeniu tej szkoły, ponowił uchwałę z roku zeszłego, która mówi, że wszystkie Towarzystwa Okręgu Malletańskiego, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do rozbudowy Kolegium, mają prawo przystać po jednym uczniu na każdy kurs średni za darmo. Rozumie się, że uczniowie ci otrzymują za darmo tylko naukę, a nie utrzymanie w internacie.

W roku bieżącym będzie także zorganizowany przy Kolegium specjalny kurs przygotowawczy dla pragnących zdać egzamin do gimnazjum rządowego brazylijskiego. Zajęcia na tym kursie będą się odbywać już poza normalnymi lekcjami w Kolegium.

ZARZĄD

Bursa dla dziewcząt w Kurytybie

Pod opieką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1936. Lokal Bursy mieści się w pięknej komfortowej willi, otoczonej dużym ogrodem w pobliżu śródmieścia — co ułatwia wychowankom uczęszczanie do wszelkich szkół, — zarówno polskich jak i brazylijskich.

Wszelkich informacji udziela Kierowniczka Bursy.

Adres — „Internator” Curitiba, Av. Vicente Machado 317 Villa Emma).



Namiot wezyrski zdobyty przez króla Jana III w bitwie pod Wiedniem. Karaceny (zbroje) huzarskiej kołty muzyczne i dawne, piękne polskie dywany z fabryki ks. ks. Ogińskich z Mołodeczna.

ZARZĄD TOW. T. KOŚCIUSZKO - Ł. I ZGODA NA ROK 1936

Prezes Jan Plombon
Wice-prez. Stefan Graczykowski
1-szy Sekretarz Józef Smoliński
2-go Sekr. Franciszek Sielski
Skarbnik Antoni Amplewski
Zastępca Józef Sikorski
Bibliotekarz J. Kopicuszyński
Zastępca Piotr Mitek
1-szy Chorąży Alek. Machnio
2-go „ Fran. Kamrowski
3-ci „ Stanisław Czerwonka

KOMISJA REWIZYJNA
Józef Wiśniewski
Jan Kubis
Władysław Sobolewski
Alojzy Gapski
Edward Skarbek

DELEGACI DO KOLEGIUM
H. SIENKIEWICZA
Ignacy Sobafski
Henryk Adamik

SPRAWOZDANIE KASOWE ZA ROK 1935

DOCHÓD	
Saldo z roku 1934-go	363\$100
Wkładki członkowskie	434\$3500
Procenta od kapitału	1350\$000
Komorne od gospodarza	420\$000
Zwrot pożyczki p. Smolińskiego	1:500\$000
	7:976\$600
ROZCHÓD	
Rozchody na zabawy	833\$500
Podatki różne	511\$900
Procenta poborcy	633\$200
Zapomoga Kol. H. Sienkiewicza	300\$000
Zapomoga chorym członkom	1:196\$000
Pośmiertne zmarłym członkom	245\$000
Asekuracja domu	196\$200
Złożono w Kasie Oszczędności	3:400\$000
Drobne wydatki niewyszczeg.	431\$000
Saldo w kasie	229\$860
	7:976\$600

MAJĄTEK TOW. W GOTÓWCZE

Pożyczka dla Zw. Pol.	10:000\$000
Pożyczka dla p. J. Szaniawskiego	2:000\$000
Pożyczka dla p. T. Mierzanowskiego	1:000\$000
Pożyczka dla p. H. Oleszko	150\$000
W Kasie Oszczędności	7:689\$900
W Kasie Oszczędności (procent)	217\$900
Saldo w kasie	229\$860
	21:297\$600

Tow. Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie

Zarząd T. S. L. komunikuje, że zapisy do Szkoły Ludowej rozpoczną się dnia 25 stycznia b. r. codziennie od godz. 9—11 rano. Początek roku szkolnego rozpocznie się dnia 3 lutego b. r. o godz. 9-iej rano.

Z. P. O. K.

Zarząd Z. P. O. K. zaprasza wszystkie członkinie na walne roczne zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 27 stycznia o godz. 8-iej wieczorem w siedzibie Zpoku przy ulicy Vicente Machado, 317.

Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu.

Uprasza się o liczne przybycie członkiń, jak również sympatyczek.

Zarząd.

Rzeczy ciekawe

Od dwóch lat nie sypia i czuje się dobrze

Żyje na świecie człowiek, który od 20 tysięcy godzin, t. zn. od maja 1933 roku, nie zażył dobrodziejstwa snu. Fenomenem tym jest 65-letni robotnik tkacki Rudolf Endlicher, zatrudniony w małej fabryce tekstylnej w Mauerkirchen, w austriackim miasteczku na granicy Rzeszy. Współpracownik berlińskiego wydawnictwa w rozmowie z człowiekiem od lat pozbawionym snu, tak opisuje niewyjaśnioną dotąd zagadkę medyczną:

Endlicher przebywa obecnie w klinice, gdzie jest poddawany szczegółowym badaniom najświetniejszych lekarzy świata. Dziennikarz, zaszedłszy do kliniki, zastał staruszkę w chwili, gdy śpiewał ochocho, wtórując sobie na gitarze i był w świetnym humorze.

— Zawsze cierpiałem na bezsenność — oświadczył Endlicher — od 2 lat jednak dosłownie nie zmrużyłem oka. Być może, że doznałem silnego wstrząsu, nagłego strachu — chociaż sobie nie przypominam. We dnie pracuję w fabryce. Wieczorami grywam w karty — a później spaceruję — o ile jest pogoda i kręcę się po fabryce, odpoczywając co parę godzin przez kilka chwil na krześle w stróżowni. Te godziny są dla mnie najprzykresze, nudzę się wówczas, nie mogąc wprost doczekać się podróży.

pierwszych blasków poranka. Zresztą czuje się dobrze.

Staruszek istotnie wygląda zdrowo i czerstwo, nie czuje się ani osłabiony, ani wyczerpany i to właśnie stanowi największą zagadkę dla lekarzy. Zdaniem jednego ze specjalistów, którzy badali p. Endlichera, jest to wypadek wrzodu w mózgu, w ośrodku hipnotycznym — diagnozy tej jednak naukowo dotąd nie udało się stwierdzić. Endlicher oświadczył, żegnając się z dziennikarzem, że nie skarży się wcale na swą wyjątkową bezsenność, lecz raczej na potrzebę snu, odczuwaną przez innych ludzi — gdyby bowiem znalazł towarzyszy, którzyby nocę spędzili z nim wspólnie, brak snu nie dokuczaby mu wcale!

Młyn, będący w ruchu od 100 lat

Na wyspie Kephallania, położonej u wyłotu zatoki Korynckiej (Grecja), Anglik Stevens przed 100 laty zrobił dziwne odkrycie. Znalazł mianowicie miejsce, w którym poprzerynana przepaściami i urwiskami ziemia wyspy, niżej leży od poziomu morza. Stevens miał plan gotowy. Wykopał cztery metry szeroki i czterdzięci metrowy długi kanał od morza do owoch szczelin ziemnych i puścił nim wodę, która jednakże nie zalała tej części wyspy, lecz znikła bez śladu w szczelinach. Stevens zrozumiał, że to zjawisko natury wyzyskać można jako tanie i niewyczerpalne źródło energii. Wbudował więc w prąd duże żelazne koło wodne, czyli kółko, które od 100 lat obraca się bezustannie.

— Uzyskana na tej drodze energia wystarcza do zapędu fabryki szlucznego lodu, niewielkiej centrali elektrycznej oraz tartaku.

Powstaje pytanie, gdzie podzięwa się woda, płynąca bezustannie z morza do szczelin ziemnych. Od r. 1835 wypłynęło do szczelin przeszło 2 milj. metrów kub. wody, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów, ani też przeszkód. Kopano głębokie studnie dla śledzenia biegu wody, lecz jak dotąd, zagadki rozwiązać nie zdołano. Przypuszcza się, że w głębiach wyspy znajdują się olbrzymie jaskinie, w których zbiera się woda i z których w innych miejscach wylewa się do morza, lecz i w tem tłumaczeniu mieści się sprzeczność, tak, iż młyn wodny na wyspie Kephallania w dalszym ciągu jest zagadką nierozwiązaną.

Nowy wynalazek dla rowerzystów

Dwóch rowerzystów w Rotterdamie, a zatem w kraju, który zalicza się do jednego z posiadających największą ilość rowerzystów, wynalazło nowy sposób zastąpienia dotychczas używanych dętek, odwiecznych utrapień rowerzystów, dętkami, które wykluczają te utrapienia. Wynalazek ich polega na tem, że do wewnętrznej dętki będzie zzewnątrz dorobionych 46 pojedynczych baloników. W razie pęknięcia jednego, inne funkcjonujące umożliwiają dalszą podróż.

DOBRA OKAZJA!

Sprzedza się albo zamieni się znany HOTEL GUANABARA

w Paranagua, mieście portowym Parany
Dobrze idący, z wyrobioną klientelą
INFORMACJE:
Michał Turzyniecki w Paranagua
rua Peçeco Junior, nr. 48 esq.

MALA REAL INGLEZA

Sprzedaje się sztykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓ-TWY, IRLANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABIJ etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW

ZESA TOS

DO MONTEVIDEO I BUENOS AIRES		ZE SANTOS DO EUROPY	
H. BRIGADE	4 lutego	H. CHIEFTAIN	27 stycznia
ASTURIAS	7 lutego	H. PRINCESR	10 lutego
H. PATRIOT	18 lutego	ASTURIAS	17 lutego
ARLANZA	26 lutego	H. BRIGADE	24 lutego
H. MONARCH	3 marca	ARLANZA	7 marca
ALCANTARA	6 marca	H. PATRIOT	9 marca
H. CHEFTAIN	17 marca	ALCANTARA	16 marca
H. MONARCH	3 marca	H. MONARCH	23 marca
ALCANTARA	6 marca	H. CHIEFTAIN	6 kwietnia
H. CHIEFTAJN	17 marca	ASTURIAS	13 kwietnia

CIA. MARTE

Rua 15 de Novembro 257-261 — Kurytyba.
CAIXA POSTAL, 220 — TELEFO 451.

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA

para bem alimentar so com as

FARINHAS INTEGRAIS

„ALEGRIA”

porque são farinhas fabricadas sob um criterio novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MAĆZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA”

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym (SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci.

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnym sklepach spożywczych.

Ugoda między mi miog

Najpowaźn nietylko dla do Sul, lecz Brazylii było dniu, zawarc stronnictwa. grandefiskier polityka bra nowy okres między różn nurtującymi ów, co w wie kadzało ost do równow zbierania ó wysiłku. Cał poświęca ter miejsca na s

Zarzą bie podaj rozpoczyn Zgła poczynają przy ulicy Do czątkową Opł 10\$000, I da zniżoz Pro zyljskie, i robotki się specj celem pr do średn Rod rtybyskie, Par przejsz Wie Wasze na tembardz fachowi i UW C. row

Z chlube o jaly. Z skutki, u która ep stadim popraw ga w ul ga predl tu

Sp D sze na

Prz SZYBK 60 KUL TRANSE z prośb wszeñs

Curity Vis á vis Telefon, Urządze HUCHNIA

prawy or scionków R Skup

Rio Grande do Sul

Ugoda między stronnictwami riograndeńskimi.

Słowa Generała Flôres da Cunha.

Generał Flôres da Cunha, nagabywany przez dziennikarzy o wypowiedzenie swego sądu o ugodzie, stwierdził co następuje. „Tymczasowo, jest rzeczą przedwczesną wypowiedzieć cośkolwiek o ugodzie. Jeszcze nie został podpisany protokół, ani nie został wykończony i przyjęty w zupełności program działania. Powstrzymuję się i wypowiem się później”. Co się zaś tyczy zaprowadzenia zgody w polityce stanowej, gubernator gauşowski powiedział: „Wszyscy znają już mój punkt widzenia, z mów i występów publicznych”.

Domniemany skład gabinetu riograndeńskiego
Prasa podaje panów Maciela

Junior, lub Darcyego Azumbuje, jako prawdopodobnych kandydatów na stanowisko generalnego sekretarza Stanu Rio Grande do Sul. Panowie Lindolpho Colôr i Walter Jebim, mają szansę, by zostali mianowani sekretarzami Rolnictwa i Skarbowości, jako przedstawiciele Frontu Jednolitego. W ostatniej chwili, pan Raul Pilla zastrzegł się, że przyjmie tekę rolnictwa, o ile p. Lindolpho Colôr przyjąłby tekę finansów. Ze swej strony pan Lindolpho Colôr zapowiedział, iż przyjmie tekę, jeżeli jego stronnictwo uzna za stosowną rzecz, by współpracował z rządem Generała Flôres da Cunha.

Pan Borges de Medeiros wycofa się z życia politycznego.

Jest rzeczą pewną, że po podpisaniu ugody, pan Borges de Medeiros zrezygnuje się mandatu, jako poseł federalny i uda się do

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowywany się przy utwach, bólach perjo-dycznych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajdujesię wszędzie do nabycia.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba Paraná

DENTYSTYCSI

Dyplomowany dentysta J. Campelli Filho

KONSULTORJUM:
Rua Emiliano Perneita, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 6—12

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medycyna-chirurgiczna

Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.

MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 383

KLINIK DENTYSTYCZNA Jacka Dromlewicza

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.

RUA MONSIEHOR CELSO 148 (1p) (Daw. 1-o de Março) CURITYBA

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna
W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.

Apteka Stefeld ul. Com. Araujo.

Marja Kryńska
Lekarz-dentysta

Przyjmuje od 1 do 6. ul. Carlos de Carvalho 330.

Mieszkanie prywatne Visconde Rio Branco 1197. — Tel. 5-8-5

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodowej, jajników, przewodów pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Praça Senador Corêa, .

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, mlekowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Kodaków o takowe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA”

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i акутету medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby pier-siowe, skórne, piciowe. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium av. João Pessoa, Nr. 52 od 10,30 do 11,30 i od 16,30 do 18,30
Porady: od 10 do 11 i od 3 do 5.

DR. M. ISAACSON

Professor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paraskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe.

Konsultorium: rua 15 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2—8—3.

Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmując się kandydatów do składania egzaminów na rok 1935.

Także przyjmuje się uczniów i uczennice na **wolny 3-ci kurs**, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Paraskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane.

Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.)—Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.)—Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących etc.
- 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
- 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i cho-ób syfilitycznych.

SANGUE! SANGUE SANGUE!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedynym lekarstwem w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: ostatek, wapno, arsenik i t. d.

Po 2 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, biersenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u pici objoa.
4. Nabranie na cieie wagi 1-3 kilo.

SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAŁAZKIEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

BÓL

Jedynym środkiem dla uśmierzenia go jest

UŻYCIE BALSAMU STA. HELENA

Casa de Saude SÁ O FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Urządzenia. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

FABRYKA OBUWIA ATAB MIGUELS. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITYBA PARANA

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Wielki wybór nowych kapeluszy.

Gazeta oświeca, kształci, jest twoim przyjacielem

Transporte Iguassú
Przedsiębiorstwo transportów samochodowych

Przewóz towarów własnymi, potężnymi samochodami między miastami Kurytyba, Antonina, Morretes, Paranagua i P. Grossa

Przyjmujemy jakakolwiek ilość towaru do przewiezienia. W Antoninie mamy własny dom spedycyjny (despachante)

Centra: Kurytyba, rua Visconde de Guarapuava, nr 1126—Telefon 403

Chcąc się dobrze i tanio ubrać tylko w
MUNDO DASCASEMIRAS
WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW WEŁNIANYCH, BRIN

RUA 15 DE NOVEMBRO 129

Mówimy po polsku i po ukraińsku

„CRUZEIRO” i „SURPRESA.”

Jedynie małki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:

Lattes & Cia.
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARIECHAL DECODORO, 23—CURITYBA

Relojoaria Progresso
246 Praça Tiradentes 246
Obok Sklepu P. Demeterka

Wszystkie naprawy zegarowe oraz biżuterji wykonuje się z największą punktualnością. Wszelkie naprawy oraz sprzedaż towarów są pod gwarancją firmy. Fabryka pierścionków ślubnych. Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać firmę

RELOJOARIA PROGRESSO
Praça Tiradentes nr. 246

Skupuje złoto i srebro, płacąc najwyższe ceny.
Upoważniony przez Bank Brazylijski

Zawiadomienie

Zarząd Kolegium im. Henryka Sienkiewicza w Kurytybie podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny w kolegium rozpoczyna się 1-go lutego 1936 roku.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje kierownictwo kolegium, poczynając od 15-go stycznia 1936 roku w lokalu kolegium przy ulicy Ebano Pereira 502.

Do kolegium przyjmuje się dzieci, które ukończyły początkową szkołę polsko-brazylijską.

Opłaty w kolegium wynoszą: 1-szy kurs 8\$000, II-gi 10\$000, III-ci 12\$000, przyczem dla niezamożnych opłaty będą niższe.

Program kolegium obejmuje: przedmioty polskie, brazylijskie, język francuski, śpiew, muzykę, rysunki, gimnastykę i robótki dla dziewcząt. Ostatnio w kolegium kładzie się się specjalnie wielki nacisk na przedmioty brazylijskie, a to celem przygotowania uczęszczającej do kolegium młodzieży do średnich szkół brazylijskich.

Rodacy z Kurytyby i interjoru, poprzycie kolegium kurytybskie, poślijcie do niego swoje dzieci!

Pamiętajcie o tem, że każde dziecko polskie winno przejsić przez kolegium polskie.

Wiedziecie o tem, że po ukończeniu kolegium dziecko Wasze napewno zda egzamin do średniej szkoły brazylijskiej; tembardziej, że przedmiotów brazylijskich w kolegium uczą fachowi i odpowiedni nauczyciele.

UWAGA: W początkach nowego roku szkolnego kolegium kurytybskie przenosi się do pięknego budynku C. Z. P., przyczem w domu tym będzie znajdowała się również bursa dla młodzieży z poza Kurytyby.

ZARZĄD KOLEGIUM

CIERPIĄCYM Owrzodzenie w Camboriú

Zdanie co do Minancory, jedego z tych, którzy przynoszą chlubę ojczyźnie i zasługują na wdzięczność i uznanie całego Itajahy. Z przy-emnością donoszę Panom, że osiągnąłem pomyślnie skutki, używając ją w leczeniu tak zw. ulcera phagedenica tropical, która epidemicznie rozszerzyła się w Camboriú, w swoim dngiem stadium rozwoju, to jest wtenczas kiedy rozpoczyna się stadium poprawcze. „POMADA MINANCORA” w wielkiej mierze dopomaga w ulżeniu bólesci, niedozwala rozkładaniu się rany i dopomaga prędkiemu gojeniu.

Itajahy, 10-8-15 DR. NORBERTO BACHMAN

Sprzedaje się we wszystkich drogerjach i aptekach w Brazylii Drogerja Hess przy ul. 7 de Setembro 61, w Rio, ma zawsze na składzie produkty „MINANCORA” z Joinville.

Transportadora Graciosa

Przewóz towarów samochodami między miastami Kurytyba—Morretes—Paranagua—Antonina i z powrotem

szybkosc PEWNOŚĆ TANI

Z domu do domu, ze składu do składu

KURYTYBA — Rua Voluntarios da Patria, 9 — telefon 210

TRANSPORTADORA zwraca się do Szan. Publiczności z prośbą o dawanie jej pierwszeństwa przy zleceniach

Telefon 210

Hotel Polski HOTEL MARTINS
Marcina Jarugi

Curityba ULICA BIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnegoóróg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989—Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR”

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną
BUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PROBY I WZORY.

Relojoaria Progresso
246 Praça Tiradentes 246
Obok Sklepu P. Demeterka

Wszystkie naprawy zegarowe oraz biżuterji wykonuje się z największą punktualnością. Wszelkie naprawy oraz sprzedaż towarów są pod gwarancją firmy. Fabryka pierścionków ślubnych. Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać firmę

RELOJOARIA PROGRESSO
Praça Tiradentes nr. 246

Skupuje złoto i srebro, płacąc najwyższe ceny.
Upoważniony przez Bank Brazylijski

poranka dobrze. wygląda zdrowie i czuje się aniyczerpany i to największą jedyn. Zdaniem jedynów, którzy baa, jest to wypa-żógzu, w ósrod-—diagnozy tej dotąd nie udało dlicher oświad- z dziennikar-ży się wcale wąż bezsenność, trzebę snu, od-nych ludzi —nalazy twórzno-ność spowodzi-ak snu nie do-

W puchu od lat

hallania, połotoki Korynckiej Stevens przed-ziwne odkrycie. ie miejsce, w ynana przepa-ziemia wyspy, ziomu morza. gotowy. Wyko-szeroki i czter-ługi kanał od szczelin ziem- wodę, która ała tej części a bez śladu w ens zrozumiał, tury wyszukać i niewyczerpal-ji. Wbudował e żelazne koło usz, które od e bezustannie. drodze energia du fabryki sztu-ielkiej centrali tartaku. e, gdzie podzie-ająca bezustan- szczelin ziem- wpłynęło do 2 milj. metrów zostawiając po- adów, ani też o głębokie stu- a biegu wody, agadki rozwią- rzypuszcza się, yspy znajdują- inie, w których i z których w wylewa się do in tłumaczeniu czność, tak, iż rypsie Kephala- ciagu jest za- aną.

Alazek dla psów

stwów w Rotter- kraju, który za- o z posiadają- śc rowerzystów, posób zastąpie- wanych dętek, pień rowerzy- óre wykluczają alazek ich po- lo wewnątrznej natrz dorobio- ych baloników. jednego, inne iliwiają dalszą

JA!

RA

yla

a

i.

REAL

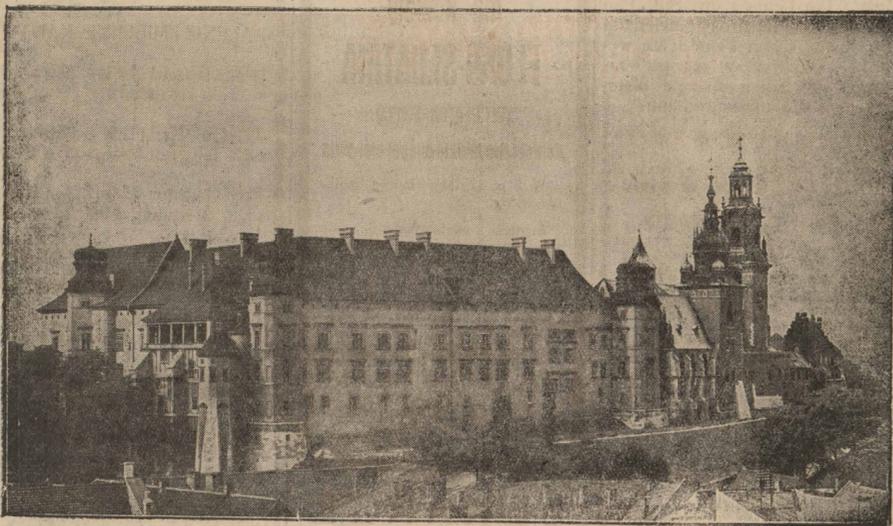
ZA

POLSKI, ŁO- O, AUSTRJI,

EUROPY

27 stycznia
10 lutego
17 lutego
24 lutego
7 marca
9 marca
16 marca
23 marca
6 kwietnia
13 kwietnia

urytyba.
51.



Ogólny widok Zamku Wawelskiego wraz z Katedrą. Mała baszta narożna, zwana „Kurzą Stopką”,
miejsca ulubioną komnatą królowej Jadwigi.
(Do artykułu w dzisiejszym numerze na str. 4-e).

Ostatnie wiadomości

Z Polski

Koniec procesu przeciw terorystom ukraińskim

Zakończył się proces przeciw 12-u terrorystom ukraińskim, zamieszany w spisek przeciw ministrowi Spraw Wewnętrznych Pierackiemu. Morderca zdołał zbiec zagranicę. Z jego współników, trzech Banderę, Łebędź i Karpiniec zostali skazani na karę śmierci. Z powodu niedawno wydanego prawa o amnestji, kara śmierci automatycznie została zamieniona na dożywotnie więzienie, ponieważ zbrodnia została popełniona przed listopadem ubiegłego roku. Z dalszych oskarżonych, dwóch zostało osędzonych na dożywotnie więzienie, 4-ch na 15 lat więzienia, 1 na 8 lat a 2-ch na 7 lat więzienia. Z powodu obowiązującego prawa o amnestji, kary te zostaną znacznie skrócone.

Nowy minister komunikacji

Prezydent R. P. zamianował pułkownika Ulrycha ministrem Komunikacji. Ustupający minister Butkiewicz, został odznaczony wielkim krzyżem orderu „Polonia Restituta”.

Budżet ministerjum wojny

Wydział Parlamentarny dla Spraw wojskowych zatwierdził budżet odnośnego ministerstwa w wysokości 958 milionów złotych.

Odwiedziny ministrów holenderskich

Dwaj ministrowie holenderscy, Rolnictwa i Handlu Gelinem, przybyli do Polski. Holenderscy goście zwiedzili Warszawę, Kraków i Katowice. Po przyjęciu holenderskich ministrów przez pana Prezydenta Rzepliej, ci ostatni udali się do Poznania.

Slany Zjednoczone

Bruno Hamptmann oczekuje spełnienia wyroku

Skazany za porwanie i zamordowanie synka Lindberga słynnego lotnika amerykańskiego Bruno Hauptmann, miał być stracony na krześle elektrycznym w tych dniach. Gubernator Stanu, Hoffmann odroczył egzekucję o 30 dni, gdyż zainstrowano poszlaki, iż Bruno jest niewinny. Sprawa ta rozstrzygnięta umysły w Stanach Zjednoczonych, a wiele dzienników oskarża gubernatora o stronniczość.

Anglja

Książę Walji objął tron.

Książę Walji został obwołany królem angielskim i cesarzem Indji dnia 22-go w pałacu Saint James, o 10-ej godz. rano. Książę Walji wstąpił na tron przybierając miano Edwarda VIII-go.

Rudyard Kipling nie żyje

Zmarł najpoczytniejszy pisarz angielski Rudyard Kipling, ceniony nie tylko w ojczyźnie lecz i czytany na całym świecie oraz tłumaczony na wszystkie języki świata. Przez sławne dzieła swoje stał się on najwybitniejszym przedstawicielem myśli imperjum Wielkiej Brytanji. Jako pisarz był on niezrównanym malarzem przyrody — i któż nie zna arcydzieła kiplingowego z tej dziedziny „Księga Puszcy”?

Abisynja

RAS DESTA PONIÓSŁ CIĘŻKĄ KŁĘSKĘ

Rozegrała się zacięta bitwa, między wojskiem sultana Ole Dincle, stojącym po stronie włochów a wojskiem rasa Desty, w okolicy Gaba. Ras Desta utracił 474-ch żołnierzy w zabitych, a 500 rannych. Sultán prosił przez radio włochów o pomoc i płatowce bombery, a ras Desta prosił o posiłki a wojska stojącego w fortecy Momi.

640 MILJ. LIRÓW NA WYDATKI WOJENNE

Włoski dziennik urzędowy ogłosił dekret, ustanawiający nadzwyczajne kredyty w wysokości 640 milionów lir, na pokrycie kosztów wyprawy wojennej.

NIEPOKOJĄCE POGLOSHI

Więści nadeszłe z Europy są bardzo niepocieszające, Anglja posiada olbrzymią flotę, ześrodkowaną na morzu Śródziemnem. Lada moment może nastąpić starcie, a okręty włoskie i angielskie, zdają się tylko oczekiwać na hasło do boju.

DESSIE PRZEŻYWA DNI TRUJOCI

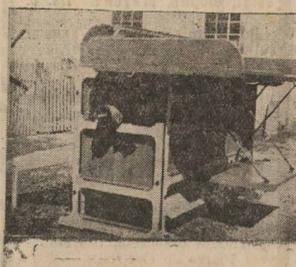
Ludność miasta Dessie jest zagrożona w panicznym strachu, z powodu ukazania się kilku płatowców włoskich nad miastem, co wszyscy uważają jako przysługę do bombardowania.

BOMBARDOWANIE SOKATE

Płatowce włoskie bombardowały miasto Sokate, opuszczone niedawno, przez wojska abisyńskie.

Fabryka młockarni szeroko- młotnych i innych narzę- dzeń rolniczych

Fabrykuje maszyny, młockarnie, inne narzędzia rolnicze po cenach bardzo tanich
Franciszek Komoszyna
Itaipolis - Sta Catharina



LEKARZE NIE MOJĄ OPUSZCZAĆ ABISYNI

Rząd abisyński wydał dekret, pozbawiający prawa wykonywania swego zawodu, lekarzy i aptekarzy, cudzoziemców, którzyby opuścili Abisynję bez pozwolenia władz i nie podali terminu powrotu.

OFENZYWA WŁOSKA

Generał Graziani posunął się z swymi wojskami o 76 kilometrów naprzód, na całym froncie walki. Oddziały etjopskie, ukryte w jaskiniach i wąwozach, nadaremnie usiłowały wstrzymać pochód włochów.

ABISYŃCZYCY STOSUJĄ NOWE SPOSOBY PRZECIWI TANKOM

Abisyńczycy tworzą specjalne oddziały, mające na celu zdobywanie włoskich czołgów. Bandy uzbrojone, złożone najwyżej z 30-u ludzi, otaczają zienacką czołg, lejąc do wnętrza wrzącą oliwę.

SENAT AMERYKAŃSKI PRZECIWI SANKCIJOM

Senat amerykański odrzucił projekt prawa, upoważniający prezydenta do wydawania zakazu wywozu do Włoch ropy, bawelny, i t. p.

LICZBA KOBIET W STRONICWIE FASZYSTOWSIEM

Liczba kobiet, zapisanych formalnie do stronnictwa faszystowskiego doszła w tych dniach do dwóch milionów.

PROWINCJA GOGGIAN PRZECIWI NEGUSOWI

Prowincja Goggian zbuntowała się miała przeciw tyranji Negusa. Jest to naturalnie doniesienie włoskie. Włosi nie szczędzą ni pieniędzy, ni obietnic by przeciwną część bojowców na swą stronę.

ABISYŃCZYCY PONIÓSŁI STRASZLIWĄ KŁĘSKĘ.

Donoszą urzędownie, że bitwa nad kanałem Doria, zakończyła się zupełnym zwycięstwem włochów. Komunikat urzędowy, generalnego sztabu włoskiego donosi: „Bitwa nad kanałem Doria, rozpoczęta przez generała Graziani'ego, dn. 12-go, zakończyła się 17-go, zupełnym zwycięstwem oręża włoskiego. Przeciwnicy, zupełnie rozbitci uciekają bezładnie, bez oznaczonego kierunku. Ostatni opór tylny straży

abisyńskiej został przełamany. Wojska rasa Desty uciekają w kierunku północno-zachodnim. Włoskie kolumny pancernych wozów posunęły się 17-go o 120 kilometrów naprzód, od punktu wyjścia. Abisyńczycy nie stawiają więcej oporu i włości następują im na pięty. Dokładne współdziałanie włoskiej piechoty, artylerji, lotnictwa i samochodów pancernych zadalo ciężkie straty nieprzyjacielowi, który utracił w samych poległych 4000 ludzi. Zaraz w pierwszych dniach walki, włości pjmali wielką ilość abisyńczyków w niewolę. Zdobyto liczny materiał wojenny, amunicję, karabiny maszynowe i kilka armat.

Dzielność włoskich wojsk, tak białych jak kolorowych pokazała się jasno jak na dłoni. Straty włochów są bardzo nieznaczne.

SPODZIEWANA JEST BITWA NA POŁUDNIOWYM FRONCIE.

Spodziewana jest znów wielka bitwa na południe od Makalib.

WŁOSI ZAJĘLI ZNÓW 7000 KILOMETRÓW KWADRATOWYCH ABISYŃSKIEGO KRAJU.

Wskutek zwycięstwa generała Graziani'ego włości zajęli nowym siedem tysięcy kilometrów kwadratowych abisyńskiego kraju.

DEZORGANIZACJA ARMJI RASA DESTY.

Wojsko rasa Desty, na które abisyńczycy liczyli w wysokim stopniu, jest kompletnie dezorganizowane i niema nadziei by mogło wkrótce odzyskać swą bojową wartość.

OBROMNE STRATY ABISYŃCZYKÓW.

Straty abisyńczyków w ostatniej bitwie mają być olbrzymie. Abisyńczycy starają się ukryć liczbę poległych wojowników. Z drugiej strony, jest pewną rzeczą że wiośni przesadzają w swych sprawozdaniach. Tak na przykład jedno mówi, że wojska włoskie, posunęły się 240 kilometrów naprzód, co jest rzeczą wprost fizycznie niemożliwą.

PIENIĄDZE DLA ABISYNI

W paryskich sieraach finansowych rozeszła się wiadomość, że bankierzy amerykańscy zamierzają udzielić Abisynji pożyczkę w wysokości pięciu milionów dolarów.

NEGUS NIE JEST TAK DOBRYM STRZEL- CEM JAK MYŚLIANO

Dotychczas negus miał sławę świetnego strzelca, lecz okazało się, że trafiać do celu jest co innego a co innego do płatowca, znajdującego się w szybkim locie. Negus parę dni temu, znajdując się w Dessie, strzelał z karabinu maszynowego, do płatowca włoskiego, krążącego nad miastem. Ponieważ płatowiec, całym pędem odbywał lot, negus nie zdołał go osiągnąć, lecz w każdym razie zmusił lotników do ucieczki.

ŚLUB

W dn. 31-go grudnia zawarli w Kurytybie związek małżeński Bolesław Zdrojewski z Guajuwiry i Aleksandra Miecznikowska, nauczycielka z Ipirangi, córka Stefana i Leokadij Miecznikowskich. Po ceremonji kościelnej odbyło się w domu rodziców panny młodej huczne, prawdziwie polskie wesele, które obecnie przypomniało polskie zwyczaje. Młodej parze „Szczęść Boże”

Szanowny Rodaku!

Szczęście Twego syna jest w handlu. Może zostać buchalterem „contadorem” a nawet adwokatem w sprawach ekonomiczno-handlowych — zapisując się od 12-go roku życia na naukę w

WYŻSZEJ SZKOLE HANDLOWEJ

(Academia Superior de Comercio)

Rua Com. Araújo, 276 --- Tel. 1153 --- Kurytyba

Dyplom z prawami rządowymi, ważny na całą Brazylię!

Wszelkich informacji udziela dyrektor zakładu profesor ELJASZ METYNOWSKI.

Z Mariana Pimentel (R. Gr. S.)

Dnia 5-go stycznia r. b. odbyło się po blisko dwuletnim zastoju i bezczynności Walne Zebranie członków Tow. Rolniczego w Mariana Pimentel celem powołania na nowo do życia tej centralnej organizacji w tutejszym Okręgu.

Zebrań w liczbie 22 członków jednogłośnie uchwalili wznowić działalność Tow. Rolniczego oraz uruchomić przy pomocy C. Z. P. szkołę polską przy towarzystwie. Zarząd Tow. Rolniczego apeluje do wszystkich Rodaków zamieszkałych M. Pimentel, by przystępowali na członków towarzystwa oraz zgłaszali swe dzieci do szkoły. Miesięczne zebrania członków odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Zarząd Tow. Rolniczego na 1936 r. składa się z następujących osób: pp. Antoni Głowacki-prezes, Bolesław Waszak-wiceprezes, Józef Issakowicz-sekretarz, Wincenty Królikowski-zastępca, Jan Ziółkowski-skarbnik, Wincenty Olszewski-zastępca, Wład. Ryżewski-bibliotekarz, Jan Tchórzewski-zastępca, Józef Tyrakowski-gospodarz.

ZARZĄD.

Kolegium w Alto Paraguassu Santa Catharina

rozpoczyna pracę dn. 3-go lutego. Niech rodzice popieszą i zapiszą swoje dzieci. Przy szkole istnieje internat. Rodacy, korzystając i kształcić swoje dzieci, bo nauka to majątek nigdy nie stracony. Niech i w tym roku zapelni się Kolegium młodzieżą. Uczę się nigdy nie jest za wcześnie i nigdy zapóźno. Człowiek kształci się całe życie. Przyjmujemy uczniów po ukończeniu szkoły na kolonji oraz młodzież dorastającą.

LOTERJA STANU PARANA

PLANO NATAL

PREMJE

1 premjum	Rs. 80.000\$
1 "	8.000\$
1 "	3.000\$
2 premje po 2.000\$	4.000\$
2 "	1.000\$ 2.000\$
3 "	600\$ 1.800\$
6 "	500\$ 3.000\$
20 "	200\$ 4.000\$
65 "	100\$ 6.500\$
150 "	50\$ 7.500\$
100 "	40\$ 4.000\$
140 "	30\$ 4.200\$
1600 Premji po 25\$	dla 2 os. num.
od 1 do 10 premjum	40.000\$
6091 premji i końc.	15.000\$

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

W przeciągu 10 godzin wykonujemy ubrania pierwszorzędne na miarę, tak z dostarczonego nam, jak i z własnego materiału.

Ubranie, zamówione rano, dostarczamy tegoż dnia wieczorem. Posiadamy zawsze na składzie wielki wybór kaszmirów wełnianych i tak zw. cassinet, oraz materiałów lnianych drelichów, imitujących sukno.

Największa pracownia ubrań gotowych
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWNA
Zakład krawiecki i pracownia gotowych ubrań
CENY BEZKONKURENCYJNE

Praca Dr Generoso Marques 286 obok Prefektury

Całkowity wybór galanterji damskiej

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

J. CURY & CIA

Praca Tiradentes, 460 — KURYTYBA PARANA

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok polecamy:

plaszczki jedwabne, torebki damskie, pończochy, zabawki

MÓWIAMY PO POLSKU

BAZAR IRIS DOS TRÉS IRMÃOS 460

Redakcja i Adminis-

R. Emiliano Pernet
Telefon 4-

Przeznaczone dla
W Brazylii 15
W Argentynie 7
Zagranicą 2 d

Platna z go

Cena numeru

Za Kurytybą

NR. 5

ZAMIASTK

„O na

2) Przy o

W czasie ul

nadeszła z kra

wana przez

Wkrońcu spe

życzenia, a m

kły w ciału.

przypadzie ok

poczynając w

cykl rozwoju

skiej, odbywa

podróż lini

Południowa.

witamy polski

dający nową

stosunków ha

Polską a Braz

Tak pragn

mentu, tak w

wielkim o t

prawdę pierś

dumy i radoś

„Chcielibyśm

„Pulaski” w

szlachy, z

nych borach

i Argentyny.

Bądź pozdr

krećcie!

Niech pom

da Cię „moki

ścieżkami”

dwóch pięk

ryki Południ

które stały k

szlachy.

Bądź więc

dzy nami, po

Południowej

Z całego s

Lecz jak w

dzie słonecz

szą znaleźć s

też radośnej

coś, co ma

Zaznaczam

chwila, w k

mogą oddać

ojczyźnie, k

Ameryce Po

Zegluj Polsk

wie wszystk

statku, mając

i nie wierzy

Tak mała

cież napelni

zdumieniem,

wesołości, p

wkrótce w p

Blągamy w

stawicielei, by

przedstawili

krzyk rozpac

mamy rację

strofie.

Wróćmy w

wetnych cen

Niech najp

liczby!...

Pier. klasa

Pier. “ z

Druga kla

Trzecia

Osadnicy

od osoby

Człowiek p

wie, czy to

sen.

Są to popr

narodowego

przyjęte prze

gracyjny, in

setkach rząd

jest opieka

roztoczenie

możnej och

skiem.

Porównują

finlandzkich

chodzimy iż

ponieważ to

wchodzą do

narodowego.

Czyż będ

tyzm, by wy

rejsów nadw

można pod

polskimi?

Napewno

posiadający

kupno biletu

WSZ